Nr 242. Dnia 29 października. Piątek. Dnia 17 (29) października 1880 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Narcyza B. i Euzebji P. M.
Jutro: śś. Zenobjusza B. Zenobji i P. M.
Niedziela: ś. Wolfganga Biskupa.
Poniedziałek: Wszystkich Świętych.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 51
Zachód „ „ 4 „ 36

Długość dnia godzin 9 minut 45
Ubyło „ „ 6 „ 58

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: *Dzień Zaduszny* i ś. Wiktorji.
Środa: śś. Huberta B. i Wenefrydy.
Czwartek: ś. Karola Boromeusza B. W.
Piątek: ś. Zacharjasza kapł. i Elżbiety.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, jako w przeddzień obchodu dorocznej pamiątki śś. Kryspina i Kryspijanina, dwóch braci męczenników, odbędą się o godzinie $3^1/_2$ po południu pierwsze już odpustowe Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

W kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej przypada w nadchodzącą uroczystość Wszystkich Świętych, to jest w poniedziałek, odpust kwartalny bractwa św. Antoniego; nabożeństwo więc odbędzie się uroczyście, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesjami, tak zrana jak i po południu.

Pierwsze uroczyste Nieszpory rozpoczynające rzeczony odpust odbędą się w niedzielę, jako w przeddzień uroczystości Wszystkich Świętych; wigilja jednakże do uroczystości wspomnionej obchodzi się już jutro i to z postem.

W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka błogosławionego Anioła z Akry, którego obraz zdobi jeden z ołtarzy kaplicy kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej; gdzie też ku czci uroczystującego św. Patrona odprawioną zostanie o godzinie 9-tej rano solenna Wotywa.

W uroczystość Wszystkich Świętych odbywać się będą także odpustowe nabożeństwa w kościołach:

św. Trójcy na Solcu.
św. Jacka przy ulicy Freta i
Wszystkich Świętych na Grzybowie.

Pierwsze Nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, rozpoczynające obchód rzeczonej uroczystości, odbędą się w niedzielę.

Warszawski instytut głuchoniemych i ociemniałych w roku 1879/80.

Leży przed nami obszerny tom, wypuszczony z pod pras drukarni instytutu głuchoniemych i ociemniałych, zawierający w sobie jaknajszczegółowsze wiadomości o stanie tego pożytecznego zakładu, a nadto opracowanie rozlicznych kwestyj ogólnych, dotyczących kształcenia biedaków pozbawionych słuchu i wzroku.

Jest to „Pamiętnik warszawskiego instytutu głuchoniemych i ociemniałych z roku szkolnego 1879/80“, jedno z najstaranniejszych i najciekawszych tego rodzaju wydawnictw.

Najpierw zajmiemy się pokrótce działem ogólnym wydawnictwa.

Widzimy więc tutaj część trzecią i ostatnią obszernego a wielce starannie, jak zapewniają specjaliści, opracowanego „Kursu nauk dla głuchoniemych“, na sześć lat rozłożonego.

Autorem tej sumiennej pracy jest p. Marceli Brzeski, nauczyciel instytutu głuchoniemych w Poznaniu; w „Pamiętnikach“ na lata poprzednie pan B. dał dwie pierwsze części swej pracy, obecnie zaś opracował część jej trzecią, czyli rok piąty i szósty kursu.

W tej części kursu pan B. mieści naukę poglądową, pogadanki i opisy, naukę stylistyki, naukę religji, rachunki, geografję, historję, fizykę, kaligrafję, rysunki i gimnastykę.

Praca pana B. zawiera szczegółowe wskazanie metody wykładu każdego z tych przedmiotów.

Drugą pracą z zakresu ogólnego pomieszczoną w „Pamiętniku“ jest rzecz o „Audyfonie“, napisana przez dyrektora instytutu pana J. Papłońskiego; jak widać z owego artykułu, doświadczenia, które robił pan P. z owym przyrządem, dały razultaty do pewnego stopnia ujemne.

W każdym razie praca ta dowodzi dbałości p. dyrektora zakładu o dobro wychowańców.

Dalej znajdujemy w „Pamiętniku“ postanowienie i instrukcję, dotyczącą oddziałów równoległych przy warszawskim instytucie i wiadomość o ich otwarciu.

Oddziały owe otwarte zostały d. 9 (21) sierpnia r. b., choć dotąd czynną jest tylko klasa pierwsza, podzielona na trzy oddziały.

Koszta utrzymania oddziałów obliczone na pierwsze lata wynoszą 1700 rs. rocznie.

Na pokrycie tych wydatków oddziały otrzymywać będą po 500 rs. zapomogi corocznie od magistratu i od rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej; nadto na ten cel obracane będą procenty od kapitałów na oddziały równoległe ofiarowanych w kwocie 4000 rs. przez p. Teklę Rapacką, 50 rs. przez p. J. Wertheima i 15 rs. przez p. J. Pika.

Wreszcie ze specjalnych środków instytutu na rzecz oddziałów przeznaczony został procent od kapitału rs. 7500, ofiarowanego przez ks. Wojciecha Frycza, proboszcza w Ogrodzieńcu.

Następnie „Pamiętnik“ mieści kronikę ważniejszych faktów zdarzonych w ciągu roku szkolnego w instytucie.

Dowiadujemy się więc ztamtąd, że w ubiegłym roku, a mianowicie dnia 31-go sierpnia r. z. instytut został zaszczycony wizytą Najjaśniejszego Pana, który naówczas bawił w Warszawie.

Dla upamiętnienia tej wizyty rada pedagogiczna uchwaliła ustanowić 10 stypendjów dla ubogich głuchoniemych, na co też uzyskano najwyższe zezwolenie.

Dalej instytut odwiedzał p. kurator okręgu naukowego, a nadto różne osoby, szczególniej cudzoziemcy.

W ciągu roku sprawozdawczego instytut otrzymał kilka poważniejszych ofiar.

Na pierwszem miejscu postawić należy ofiarę księdza Wojciecha Frycza w ilości 7,500 rubli srebrem w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Dalej idzie ofiara p. Tekli Rapackiej w sumie 9,000 rubli, legowana przez nią na fundusz wieczysty instytutu, lecz dotąd nie zrealizowania z powodu, że jeszcze nie nastąpiło zatwierdzenie zapisu przez właściwą władzę.

Trzeci legat stanowi suma 4,000 rs., ofiarowana przez p. Teklę Rapacką na oddziały równoległe, która obróconą już została na ów cel.

Czwarty legat jest ś. p. dra Katarzyńskiego w sumie 1000 rs., zatwierdzony przez p. ministra oświecenia, lecz dotąd niezrealizowany; dalej idą legaty ś. p. Hirszfelda w sumie 150 rs., włączony do środków specjalnych instytutu; ś. p. Teofila Babińskiego w sumie 100 rs., dotąd niezrealizowany; ś. p. Tytusa Wojciechowskiego w sumie 1000 rs., wniesiony do Banku polskiego na fundusz wieczysty; wreszcie legaty ś. p. Szuberskiego w sumie 450 rubli i ś. p. ks. Lipińskiego w kwocie 300 rs., dotąd niezrealizowane.

Przechodzimy wreszcie do funduszów instytutu i jego budżetu.

W roku szkolnym 1879/80 instytut miał 59,596 rs. 33 kop. dochodu, a mianowicie dochodów etatowych rs. 33,792, specjalnych 25,804 rs. 33 kop.; rozchód sięgał 57,973 rs. 31 kop., remanent więc wynosi 1622 rs. 82 kop.

Kapitały instytutu dochodzą obecnie do sumy 116,196 rs. $81^1/_2$ kop., w czem sumy niezrealizowane, legata będące w dochodzeniu i zapisy niezatwierdzone stanowią 21,480 rs.; w ten sposób więc właściwe kapitały, z których już można użytkować, wynoszą 94,716 rs. $81^1/_2$ kop.

Wreszcie „Pamiętnik“ mieści odrębne całkowicie sprawozdanie z działu wychowawczo-naukowego warszawskiego instytutów głuchoniemych i ociemniałych.

Dowiadujemy się ztamtąd, że przy instytucjach z lat poprzednich znajdowała się także szkoła rzemieślniczo-niedzielna.

Nadto w samym instytucie, oprócz przedmiotów

Facjenda na konie.

OBRAZEK

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

— Maryńka! Maryńka!—woła pukając w szybę pani dziedziczka na biegnącą tuż pod oknami tłustą jak kafar, a brudną jak sam djabeł dziewkę folwarczną.

Na dworze już śnieg topnieje, a dziewka jest boso, więc przystanąwszy drepcze owemi nogami, ogląda się i nadsłuchuje tu i tam, tylko nie skąd wołają.

— Słyszysz, tu!—powtarza pani stukając energiczniej.

Dziewka zbliżyła się do okna.

— A co się tam zrobiło w stajni?

Maryśka coś mówi wielce zaaferowana, ale dziedziczka nie może dosłyszeć, daje więc znak żeby przyszła do pokoju.

Jednocześnie tedy idą ku drzwiom wchodowym od ganku i spotykają się jak raz w sieni.

— A co tam tyle ludzi przed stajnią?—powtarza pani zastępując drzwi swoją osobą, aby Maryśce nie przyszła ochota zostawić na posadzce ślady nóżek swoich.

— To nic, proszę pani... to par. edukuje konia.

— Jakiego konia?

— A tego co go przyprowadzili z jarmarku i co go wczoraj zaprzęgali.

— Więc cóż?

— Kazał mu pan u ogona czy tam gdzieś uwiesić taki worek napchany sianem, a on co wierzgnie w on worek, to ludzie z tego się śmieją...

— Dobrze, idź do kuchni i powiedz, żeby kucharz zaraz przychodził wybierać na obiad.

Maryśka poszła, lecz gdy owego kucharza nie było widać, znów podstąpiła do okna myśląc sobie, że też Karolek z temi końmi nigdy sobie nie może dać rady i jeździ po wszystkich jarmarkach i dobiera i odmienia, a zawsze kupi jakieś licho.

Tymczasem przed stajnią stoi wciąż gromadka, zaglądając ciekawie do środka a między niemi i pan Onufry kucharz, przepasany białym fartuchem, z rądlem i nożem, które chowa za plecami.

— Ot widzisz go, on tam potrzebny — mruczy pani — a Maryśka napróżno biega i nawołuje go po kuchni...

W tej chwili jakoś rozstępują się widze, a z otwartych drzwi stajni wychodzi pan Karol w żółtym kożuszku, szlachcic dobrego wzrostu i tuszy co daj Boże każdemu, tylko w tej chwili taki czerwony i zaindyczony, co znowu nie daj Boże nikomu.

Za szlachcicem pokazuje się głowa końska, z ręką ludzką trzymającą przy samym pysku tę głowę, za ręką sam stangret Franciszek, mocno także czerwony, a mocniej jeszcze roznegliżowany. Pani nie może słyszeć co oni tam mówią, ale czytelnik niech będzie pewny, że tak Franciszek, jak i pan dziedzic, a również trzeci ekonom, który zamyka orszak, klną i krzyczą tak, że kucharzowi Onufremu, z natury już lękliwemu, tylko włosy na głowie stają.

Koń, widać tylko dlatego nie klnie, bo nie umie, ale po jego ognistem spojrzeniu, po zadzieraniu łba i po oporze z jakim daje się prowadzić, oczywistem jest, że on sobie tam nie bardzo przyjemnie myśli w tej chwili.

Pan zaś wywija rękami, na co przystępuje dwóch jeszcze parobków, kucharz składa nóż i rądel na przyzbie stajni i wszyscy obcesem na owego konia pakują chomonto, wyprowadzają drugiego także już ubranego towarzysza, i obydwóch zaprzęgają do prostego wozu stojącego tuż na dziedzińcu.

Zaczyna się jazda. Franciszek wlazł na furę, bierze lejce, żegna się i próbuje ruszyć z miejsca.

Ludzie się rozstąpili, ekonom przypadł do koni, chwycił uporczywego za uzdę tuż przy pysku, ale jemu ani w głowie postąpić dalej. Poczciwy towarzysz, zaprzężony, jak się zdaje dla przykładu, wyprężył postronki i naprzód, gdy ten nowy dopiero co edukowany workiem, jak mówiła Maryśka, rejteruje się napowrót.

Słyszałem kiedyś anegdotkę i przypominam sobie nawet sensacyjne zrobiła na mnie wrażenie, że jakaś kobieta, udając się na odpust do Częstochowy, w zapale ofiary robiła dwa kroki naprzód, a jeden w tył i doszła dziesięć mil w trzy dni. Druga słysząc to opowiadanie powiada: Nie sztuka tak iść, cóż to wielkiego; ja szłam jeden naprzód a dwa w tył a doszłam także dnia trzeciego. Otóż i teraz kiedy zaprzężono tę parę koni, była ta sama historja drugiej kobiety. Poczciwy nauczyciel robił jeden krok naprzód, a hultaj dwa w tył, skutkiem czego wóz za-

wykładowych teorytycznych, prowadzone było na obszerną skalę nauczanie rzemiosł, a mianowicie: drukarstwa, stolarstwa, introligatorstwa, krawiectwa, szewctwa, tokarstwa i ślusarstwa; wreszcie wychowańców instytutu uczono także drzeworytnictwa i rzeźby.

Dodać należy, iż warsztaty instytutu opłacały się mu wcale nieźle, w roku bowiem sprawozdawczym otrzymano z tego źródła 4,663 rs. 75 kop., nie licząc już zaopatrzenia samego instytutu w różne potrzebne ruchomości i utensylja.

Fakt ten jest nader pocieszający; dowodzi on, że nauczanie rzemiosł nawet w tak niekorzystnych, jak w instytucie, warunkach, nie przynosi wcale strat materjalnych, owszem dawać może zysk.

Co się tyczy liczby wychowańców w zakładzie, było w roku sprawozdawczym ogółem 246, a mianowicie: głuchoniemych 204 i ociemniałych 42; chłopców było 154, dziewcząt 92.

W roku szkolnym 1879/80 po ukończeniu całkowitego kursu nauk otrzymało patenty 5 uczniów w oddziale głuchoniemych i 6 ociemniałych.

Z izby sądowej.

Ostatni akt w głośnej sprawie Szyfersowej i Szymczakowej odegrał się wczoraj w departamencie kryminalnym izby sądowej warszawskiej.

Posiedzenie rozpoczyna się w południe, pod przewodnictwem prezesa dep. Tomaszewskiego, któremu towarzyszą członkowie izby Bielski i Skanderberg-Kastrioto.

Na krześle prokuratorskiem zasiada p. Wendrych.

Do obron gotują się adwokat przysięgły p. Brzeziński i pomocnik adwokata p. Szyfer.

Wchodzi wprowadzona przez straż Szymczakowa z miną wielce przygnębioną.

Szyfersowa nie stawiła się...

Członek izby, Skanderberg-Kastrioto odczytuje dotychczasowy przebieg sprawy.

Słuchamy, a oczom wyobraźni naszej przedstawia się znowu scena straszna...

Zdaje nam się, że widzimy izdebkę małą, z lichemi sprzętami, gościnniejszą raczej dla zmroku niż dla światła.

Na ścianach błyszczy wilgoć, a zimno tu tak wielkie, iż rozwieszona bielizna stała się twardą, jak drewno.

W kołysce niewielkiej kwili z głodu czworo niemowląt, niemal nagich i wynędzniałych okropnie.

Konają już prawie, a pomocy... znikąd!

Między niemi leży jeszcze jedno... usteczka mu zsiniały, oczęta powlekła mgła śmierci -- nie żyje.

O! gdy pomyśleć, że los podobny spotyka wiele niemowląt takich, że wiele ich tak ginie, łza się w oku kręci.

P. Skanderberg-Kastrioto kończy czytanie.

Wyrok sądu okręgowego uznał Szymczakową za winną pozostawiania niemowląt bez pomocy, skutkiem czego czworo ich zmarło i skazał ją na lat trzy do domu roboczego.

Szyfersowa, według wyroku sądu okręgowego, oddawała dzieci Szymczakowej, chociaż przewidywała, jaki los je tam spotka i dla tego skazaną została na cztery miesiące więzienia i pokutę kościelną.

Na wyrok sądu okręgowego założył protest prokurator tegoż sądu, żądając, ażeby Szyfersowa była ukaraną na równi z Szymczakową, według artykułu 1516.

Od wyroku apelowały oskarżone, prosząc izbę sądową o złagodzenie jego surowości.

Po kilkominutowej przerwie, głos zabrał towarzysz prokuratora p. Wendrych.

Protest prokuratora uważał za słuszny i prosił tedy, ażeby go izba sądowa uwzględniła, a co do Szymczakowej wyrok sądu okręgowego zatwierdziła.

Wnoszący obronę za Szyfersową z urzędu, adwokat przysięgły Brzeziński dowodził, że śledztwo nie stwierdziło, ażeby Szyfersowa oddawała Szymczakowej dzieci na karmienie.

Szymczakowa, jak zeznają niektórzy świadkowie, była dla niej tylko pośredniczką.

Odpowiedzialność tedy za postępki Szym. nie powinna spadać na Szyf.

Nic przytem nie stwierdza, na co sąd okręgowy położył nacisk w wyroku swoim, ażeby Szyf. oddawała naraz Szymczakowej po 14 dzieci.

Profesor Kotielewskij zaś utrzymuje, że taka kobieta, jak Szym., może karmić naraz po 4 dzieci.

Czyż więc winić należy Szyf., że oddawała jej razem dzieci czworo?

Że z liczby 14 dzieci, jakie miała u siebie Szymczakowa, umarło czworo, nic w tem dziwnego.

Śmiertelność niemowląt jest bardzo wielka; w szpitalu Dzieciątka Jezus umiera ich 50%.

Wogóle p. Brzeziński sądzi, iż surowość wyroku sądu okręgowego spowodowana była opinją, jaka o tej sprawie wyrobiła się w społeczeństwie uprzednio.

Co do protestu prokuratora, p. B. czynił dwa zarzuty.

Protest ten nie był doręczony Szyfersowej.

Przytem protest żąda zastosowania artykułu 1516, który wyszczególnia okoliczności, o jakich śledztwo ani mówi.

Szyfersowej nikt przecie nie powierzał dzieci pod opiekę.

Z tych wszystkich względów prosił p. B., ażeby izba sądowa uniewinniła Szyfersową, a w ostatecznym razie ukarała ją za nieostrożność podług artykułu 1,468, jaknajlżej.

O taki sam wyrok prosił dla Szymczakowej obrońca jej Szyfer.

Artykuł § 1,516 nie może być, według niego, stosowanym do Szymczakowej.

Nic nie dowiodło, ażeby działała w zamiarze pozostawienia dzieci bez pomocy wszelkiej.

Jeżeli doktorów nie wzywała do chorych dzieci, czyniła to przez zabobon, rozpowszechniony między ludem.

Szymczakowa nie jest bynajmniej winna, iż zmarło u niej czworo dzieci z liczby 14.

Śmiertelność znaczna między niemowlętami znaną jest jako prawo statystyczne.

Wreszcie dowodził p. Szyfer, że Szymczakowa była nie faktorką, ale karmicielką.

W końcu prosił izbę sądową, ażeby uwolniła od odpowiedzialności Szymczakowę ze względu na jej ciemnotę, lub w razie ostatecznym ukarała ją na zasadzie artykułu 1,468.

Z kolei nastąpiły odpowiedź tow. pr. i repliki obrońców.

Ostatnie słowo dane było podsądnej.

Szymczakowa, która podczas mowy swego obrońcy ocierała oczy, błagająco prosiła teraz izbę sądową „o łaskawe osądzenie“ i mówiła, że „nikogo nigdy nie skrzywdziła, pazurami pracowała na życie, a *ona* wmięszała ją w takie brudy.“

Po sformułowaniu pytań i krotkiej naradzie, izba sądowa ogłosiła rezolucję, zatwierdzającą wyrok sądu okręgowego.

...f ....i.

Odczyt prof. Strakoscha.

— *B*—Rozgłos poprzedzający prof. Strakoscha, jako lektora i deklamatora, wydał się wczoraj jeszcze więcej usprawiedliwionym publiczności zgromadzonej w sali resursy obywatelskiej.

Przy pierwszem wystąpieniu słuchacze czuli się pod wpływem sprzeczności między miejscem, gdzie produkował się pan Strakosch, a samą jego niezwykłą produkcją; wszyscy pytali się: czy my jesteśmy w teatrze i dlaczego jesteśmy w teatrze; wczorajszy odczyt „Króla Leara“ inne już budził wrażenie; zapominało się, że lektor siedzi na estradzie jako prelegent, wyobraźnia przenosiła się na scenę, uprzytomniała sobie przebieg akcji, patrzyła na całe obrazy, a to wszystko pod magicznem działaniem głosu i dykcji.

Jeżeli „Faust“ przedstawia dla deklamatora wiele trudności jako dzieło refleksji, jeżeli w nim dykcja schodzić musi do filozoficznych głębin myśli, to w „Królu Learze“ rozmaitość uczuć i to uczuć pierwotnych, gwałtownych, chaotyczych jak świat, z którego je czerpał poeta, mnoży jeszcze te trudności i czyni prawie niepodobnemi do zwalczenia.

A jednak zwalczył je, pokonał p. Strakosch w sposób, który deklamację jego cechuje znamieniem jedynego w swoim rodzaju artyzmu.

Prelegent opuszcza w tragedji te tylko sceny, które mniej przedstawiają interesu dramatycznego, a zastępuje w treściwem opowiadaniu, tworzącem całość ze scenami czytanemi.

Naprzód ogólny nastrój deklamacji jest bardziej przedmiotowy, zastosowany do formy poetycznej dzieła, do dramatu; wśród tego zasadniczego tonu występują dopiero pojedyńcze postacie z taką wyraźną, wypukłą prawie indywidualnością, że słuchacz nie pyta się kto do kogo mówi, bo mówiącym dają życie sceniczne i dramatyczne same tylko modulacje głosowe i odcienia dykcji.

Deklamację dopełnia gra twarzy i gestykulacja utrzymana w granicach prelekcyjnych wymagań, a przecież tak wymowna, że to, czego ze względu na te wymagania p. Strakosch dać nie może, łatwo znajduje dopełnienie w wyobraźni słuchacza.

Takiemi to skromnemi, ograniczonemi środkami p. Strakosch potrafi zająć, wzruszyć, przerazić i wywołać nieledwie sceniczne złudzenia.

Staje przed nami w całej potędze majestatu, w całej grozie wielkiej ojcowskiej boleści Lear; widzimy wyrodne córki Goneryllę, Reganę i wzgardzone dziecię, nieszczęsną Kordelię, patrzymy na Kenta, na błazna, na Edgara, a w krzyżowym ogniu dyalogu każdy mówi swoim indywidualnym głosem i językiem swego charakteru: tworzy się z tego formalna akcja rosnąca w każdym akcie.

---

miast się oddalać od stajni, rejterował zygzakiem pod ścianę.

Z upartemi końmi robią toż samo, co z upartymi ludźmi. Z początku głaskają, cmokają, klaszczą, klepią po szyi, a gdy to nie pomaga, zaczynają straszyć, a gdy mało strachów — biorą się do bata.

Pierwszy początek zrobił pan, bo nie mogąc się powstrzymać wobec tej rejterady gniadego, kropnął go szpicrutą po grzbiecie. Koń skoczył i dalejże się spinać na przednie nogi. Franciszek pozwolił sobie dołożyć mu biczem, ekonom zdzielił go laską, a kucharz dopadłszy płotu wyciągnął suchy pręt leszczyny i okłada z ferworem biedną szkapinę.

Bili, odpoczywali i bili, a koń jak się uparł, że nie zrobi kroku naprzód, tak nie poszedł, lecz potargał uprząż, połamał dyszel i tak haniebnie zaplątał towarzysza w to wszystko, że biedaczysko musiał się jak długi rozciągnąć na ziemi.

Wtedy dziedzic, jak się zdaje, doprowadzony już do pasji, krzyknął coś na kuchurza, ten rzucił resztę trzymanego kija, zakręcił się żwawo i dalejże do dworu...

— Co Onufry chce? — pyta go pani w przedpokoju.

— Dubeltówkę, proszę jaśnie pani, dubeltówkę pan kazał — mówi cały zacietrzewiony, zmierzając do kancelarji.

Pani zastąpiła mu drogę.

— Idź powiedz panu, że ja nie dam.

— Ale jaśnie pani, pan...

— Idź powiedz, że ja nie dam...

— Jaśnie pani...

— Powiedz co kazałam — powtarza, biorąc go za ramię i popychając napowrót... — Czy on zwarjował?

— Nie, jaśnie pani, tylko jest znarowiony, jak Boga kocham -- mówi pchany napowrót przez dziedziczkę. — Wczoraj, jak go przyprowadzili gadałem ekonomowi...

— Idźże i wracaj do śpiżarni... Cóż to Onufry, zapomniałeś, że trzeba obiad gotować!

— Jaśnie pani, ja się znam na koniach, o znam... najlepiej w łeb, jaśnie pani.

Gdy kucharz wypełnił swoje poselstwo, pan Karol skoczył, jak oparzony, do dworu.

— Karolu! — mówi żona, również zastępując mu drogę w sieni — co ty chcesz robić?

— Palnę mu w łeb, niech go pioruny biją! A to bestja uparta. Bij, zabij, nie chce się ruszyć... Proszę cię, puść mnie.

— Karolu, jak mnie kochasz, dałeś za niego 120 rubli.

— Puść mnie, do miljon...

— A, bardzo ładnie... to już do tego przyszło! Bardzo ładnie — powtarza rumieniejąc się kobieta.— Lepiej mię uderz!...

— Moje serce...

— Śliczne postępowanie z żoną, a, a, a, bardzo grzecznie...

— Bo widzisz, moja duszko... tego... pasja mię wzięła — bąka zawstydzony szlachcic, gdy pani domu podniosła fartuszek do oczu, odwróciła się i weszła do pokoju.

Dziedzic, zamiast do kancelarji na lewo, poszedł za panią na prawo, ale poszedł z miną kompletnie skruszonego małżonka, z miną, której tu z powodu zbytniego jej upowszechnienia między ludźmi nie widzę potrzeby szczegółowo opisywać.

Nie byłem również w pokoju i nie widziałem jak długo i w jaki sposób pan Karol przepraszał żonę, z czego rad jestem niewymownie, bo to najgorsza sprawa jest nawet dla powieściopisarzy mięszać się w sprawy małżeńskie i kłaść zdrowiuteńki palec między drzwi krytyczne pięknych czytelniczek. Powiem tylko, że w pół godziny pani już była w śpiżarni z Onufrym, że miała jeszcze oczy trochę czerwone, ale musiała być w dobrym humorze, skoro nie widziała jak kucharz wziął przynajmniej dwa razy tyle słoniny do szpikowania zająca, ile było potrzeba, a zamiast wódki podała mu przez pomyłkę kieliszek okowity, przeciw czemu wcale nie protestował.

Tym więc sposobem, dzięki interwencji pani, gniady pegaz nietylko uniknął grożącej mu kuli, lecz przeciwnie został z całą grzecznością uwolniony z uprzeży, delikatnie odprowadzony do stajni z rozkazem do pana ekonoma, aby go okryto derą, dawano po cztery garnce owsa, czyszczono dwa razy na dzień, pojono w swoim czasie, bo za dwa tygodnie będzie jarmark w Międzyborzu, więc się go poprowadzi na sprzedaż.

No i powiedzcie mi czytelniczki łaskawe, czy to czasami nie lepiej być koniem?

(D. c. n.)

To stopniowanie, ta nieskończona różność odcieni świadczy o niesłychanej giętkości i wytrzymałości głosu deklamatora i o poważnych jego studjach psychologicznych.

Trudno sobie wyobrazić większą siłę, jak w scenie przekleństwa w akcie pierwszym; zdawałoby się, że potem nic już wstrząsnąć słuchacza nie zdoła; tymczasem druga klątwa w akcie drugim przeraża w inny sposób, bo w niej p. Strakosch dziwnie misternie zaakcentował już początki obłędu, który następnie przeprowadzony jest z całem bogactwem szczegółów psychologicznych i psychiatrycznych.

Scena poznania Kordelii łzy z oczów wyciska, a śmierć Leara jest w swoim rodzaju arcydziełem dykcji, która już prawie w dziedzinę gry wkracza.

Uważaliśmy wczoraj na fizjognomję publiczności; na twarzach słuchaczów malowało się natężone zainteresowanie rosnące w miarę rozwoju akcji; nie zawsze tak się słucha w teatrze,—a w tem właśnie widzimy najwyższy tryumf p. Strakoscha, który sam jeden dokonywa tego, co często nie da się osiągnąć siłami całego personelu dramatycznego.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Poruszana już dawniej w ministerjum finansów sprawa reformy obecnej ustawy celnej, obecnie ma być przyśpieszoną. Utworzoną mianowicie zostanie, jak donoszą gazety petersburskie, specjalna komisja, która się zajmie streszczeniem dotychczasowych w tym kierunku prac i wyprowadzeniem z nich odpowiednich wniosków. Prawdopodobnie potrzebne będzie w tym celu ściągnięcie odpowiednich wiadomośc i opinij od różnych zarządów.

= W gazetach petersburskich znów powtarzają się pogłoski o stanowczem w niedługim już czasie wprowadzeniu do Cesarstwa hypoteki, na wzór istniejącej u nas; prace przedwstępne w tym względzie mają być ukończone w najkrótszym terminie.

= Gazety petersburskie donoszą, iż w sferach administracyjnych projektowane jest przejrzenie i ewentualna reforma niektórych szczegółów obecnie obowiązującej ustawy notarjalnej; o ile reforma ta dotyczeć będzie i Królestwa, nie wiemy.

= Na utrzymanie tak zwanych klas paralelnych przy gimnazjach Królestwa polskiego w r. szkolnym 1880/81 wyasygnowano rs. 87,320.

= Władza edukacyjna wydała świadectwa na nauczycielki i nauczycieli *wyższych*: pp. Helenie Błaszczykiewiczównie, Helenie Leszczyńskiej, Felicji Gutmanównie, Oldze Zubowskiej, Bronisławie Kutkorowskiej, Aleksandrze Treskow, Amalji Świdwińskiej, Annie Dobszewiczównie, Jadwidze Bukatównie, Leontynie Rudzkiej, Marji Mikulińskiej i ks. Marcelemu Sikorskiemu; na nauczycieli i nauczycielki *niższe*: pp. Adamowi Góreckiemu, Michalinie Rejnertównie, Stanisławie Szajewskiej, Wandzie Zamólewiczównie, Walentynie Rzuchowskiej, Marji Raczyńskiej, Karolinie Fijałkowskiej, Marji Dobrowolskiej, Julji Kalickiej, Marji Mońkównie, Serafinie Domańskiej i Marji Możdżeńskiej.

= Władza edukacyjna wydała pozwolenie na otwarcie nowych zakładów naukowych: p. Czesławie Kozarskiej na szkołę 2-klasową żeńską w m. Łowiczu; p. Marji Pražmowskiej na szkołę 4-klasową żeńską w Lublinie; p. Pelagji Fertnerowej 2-klasową w Bendzinie; p. Emilji Zalewskiej na szkołę 4-klasową z pensjonatem w m. Prasnyszu; p. Marji Goszczyńskiej 2-klasową żeńską w m.Kutnie.

= P. minister oświecenia zatwierdził legaty przekazane na fundusz stypendjalny: 1) p. Felicji Jagielskiej sumę rs. 1,650 dla ucznia gimnazjum radomskiego, biednego, wyznania katolickiego, odznaczającego się pilnością; 2) legat dra Józefa Katarzyńskiego rs. 1,000 dla instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie; 3) Ludwika Hirszfelda sumę 2,400 rs. na niezamożnego studenta i ucznia i 4) p. Wandy Mellerowiczowej sumę rs. 6,000 na stypendjum dla ucznia gimnazjum kaliskiego.

= Losowanie akcyj towarzystwa południowo-zachodnich dróg żelaznych, przeznaczonych do umorzenia, odbyć ma się dnia 1 listopada r. b. (*st. st.*)

= Opłata frachtowa za przewóz po drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko bydgoskiej zwyczajnego szkła butelkowego pobieraną będzie z dniem 1-ym listopada r. b. podług klasy trzeciej taryfy miejscowej tychże dróg.

= Dyrekcja drogi nadwiślańskiej obniżyła dla studentów instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji (Puławach) opłatę za przejazdy po tejże drodze o 25%.

= Pensje urzędników magistr. lubelskiego zostały obecnie podwyższone; wogóle kwestja podwyższenia płac urzędników, wobec dzisiejszej niepamiętnej drożyzny, staje się sprawą palącą i ustawicznie wysuwać się musi naprzód.

= Na skutek porozumienia się władzy miejskiej z policyjną, ta ostatnia wydała komisarzowi cyrkułu XII praskiego polecenie natychmiastowego przeniesienia targu końskiego na plac Konstantynowski a to celem opróżnienia miejsca pod rozpocząć się mające roboty około urządzenia tam targu na bydło rogate i wzniesienia potrzebnych zabudowań.

= Ostatni rozkaz p. oberpoliemajstra poleca usunięcie szaf i gablotek, zawalających chodniki na wąskiej a ożywionej tyle ulicy Żabiej.

= W dniach 5 i 6 listopada r. b. odbywać się będzie w sali losowań Banku polskiego ciągnienie czwartej klasy 135-ej loterji klasycznej.

= Jutro we wszystkich sześciu sklepach stowarzyszenia spożywczego „Merkury", poczynając od godziny dziesiątej rano, odbyte zostaną rewizje ich przez kierowników instytucji; dodać tu należy, że do sześciu istniejących sklepów przybywa z Nowym rokiem jeden jeszcze, a mianowicie sklep siódmy przy ulicy Twardej.

= W sprawie H. Niewęgłowskiego, znakomitego matematyka, cierpiącego niedostatek w Paryżu, otrzymujemy wiadomość, że byli uczniowie szkoły Mont-Parnasse w Paryżu, którzy zdobyli sobie stanowisko w Austrji, przeważnie zaś w Galicji, zabezpieczyli swemu zasłużonemu profesorowi rentę roczną w kwocie 600 franków.

= **Z teatru i muzyki.**

* Podobno przedstawienia w teatrze Granzowa pod zarządem dyrekcji teatrów rozpocząć się mają w połowie listopada.

Widowiska składać się będą z wodwilów i komedyjek—ceny niższe, dostępne.

* Wystawienie „Artykułu 264", komedji pana Zalewskiego, odłożone zostało do przyszłej soboty.

* Panna Florentyna Niewiarowska wystąpić ma wkrótce w „Montjoye" w roli Cecylji.

* W tych dniach wystąpili w Łodzi z koncertem: p. Dowiakowska, p. Czakówna, pp. Górski i Makowski.

Artyści doznali świetnego przyjęcia.

* Dnia 15-go b. m. wystąpiła w Radomiu z koncertem młoda pianistka, panna Zofja Siegenfeldówna.

Rozległy program wykonała koncertantka sama, witana i żegnana żywemi oklaskami.

* Teatr skarbkowski we Lwowie doczekał się nareszcie swego historyka.

Pracę tę, bardzo trudną i uciążliwą przedsięwziął p. Mieczysław Chrzanowski, umiejętny tłómacz wielu sztuk dramatycznych granych z powodzeniem na scenach polskich.

Dzieło p. Chrzanowskiego objąć ma czas od założenia teatru skarbkowskiego aż do roku bieżącego.

Wychodzić ono będzie zeszytami, z których pierwsze podobno już wkrótce opuszczą prasę.

Prace to zasługujące na wszelkie poparcie i uznanie.

= Uwaga.

Osoby zajmujące się przekładami utworów literackich z obcych języków, zwłaszcza z tak obszernego dziś działu powieściowego, powinnyby wpierw pilnie śledzić, czy przedsięwzięta do tłómaczenia powieść nie była już drukiem ogłoszoną; czas bowiem w tym celu zużyty możnaby pożyteczniej ku innej zwrócić pracy.

Przed kilkoma dniami donieśliśmy, że słynna powieść Antoniego Barilli „Sorce złote i serce żelazne" przełożona z oryginału włoskiego, ma się ukazać wkrótce w jednym z tygodników; tymczasem rzeczona powieść w przekładzie Janiny z hr. Łubieńskich Łozińskiej wyszła już w r. b. w oddzielnej książce we Lwowie i znajduje się w tutejszym handlu księgarskim.

Pożądańszemi więc byłyby przekłady innych nieznanych u nas powieściopisarzy włoskich, jak: Bersezia, Fariny, Castelnuovo, Cordelii, lub inne tego Barilli powieści, niż ponowne tłómaczenie utworu już znanego.

= Pomnik Girsztowta.

Ze smutkiem przypatrywaliśmy się w tych czasach umieszczonemu w kościele świętokrzyskim nagrobnemu pomnikowi nieodżałowanej pamięci dra Girsztowta.

Dzieło to wykonane z miękkiego piaskowca, skutkiem może wilgoci, dziś po dwóch zaledwo latach istnienia, nosi już wyraźne skazy, zwłaszcza w rysach twarzy, które zamierzono uwiecznić w kamieniu.

A cóż to będzie za lat kilka lub kilkanaście?

Jużto, wyznać trzeba, wspomniony grobowiec, ani materjałem swoim nie odpowiada czci, jaką chciano oddać zasłudze, ani też właściwie umieszczony nie jest.

Pomnik ten, tuż przy posadzce, łatwo na uszkodzenie jest narażony.

Temu ostatniemu przewidywaniu możeby zapobiegło dodanie jakiej metalowej opaski, chroniącej pomnik od skaz, jakie mimowolnie, przy tłumniejszem zebraniu pobożnych, zrządzone być mogą.

A może znalazłby się sposób zapobieżenia również dalszemu rozkładowi kamienia?

Czemuż ofiarodawcy nie zdobyli się choć na marmurowe popiersie ś. p. Girsztowta?

= Dopóty dzban wodę nosi...

Znowu dwóch „niepoprawnych dorożkarzy" pozbawionych zostało prawa kozła i bata.

Są to woźnice dorożki nr 865 Feliks Moroz, i nr 292 Szymon Mościbrocki.

= Sprawka łotrowska.

Wczoraj w jednej ze znanych cukierni tutejszych niewiadomy sprawca, w godzinie popołudniowej, na świeżo urządzonym bilardzie przerznął scyzorykiem sukno na kilkołokciowej przestrzeni.

Co mogło skłonić kogoś do tak haniebnej psoty, nie wiadomo — to tylko pewna, iż tego rodzaju kryminału godne figielki powtarzają się w Warszawie...

= Jubileusz.

W tych dniach ks. Klemens Sydobowicz, proboszcz katedry warmińskiej na Żmujdzi, obchodził 50-letni jubileusz kapłaństwa...

Na obchód zebrało się licznie sąsiednie duchowieństwo, a lud z okolicznych parafij płynął jak na największy odpust.

W czasie Sumy celebrowanej przez jubilata, ks. Wawrzeniec Koc w pięknej nauce objaśniał, „za co kapłani zasługują na miłość ludu"...

= Kradzież.

Niedawno spełnioną została gwałtowna kradzież na folwarku Gnaszypolu, w pow. sokołowskim.

Nieznani złoczyńcy, wyłamawszy okno, wdarli się nocą do domu właściciela folwarku, Jana Grzymały.

Złoczyńcy ci zabrali gotówką 1,500 rs., listów zastawnych Towarzystwa kredytowego za 4,500 rs., a nadto wiele różnych przedmiotów.

Śledztwo w toku.

= Romantyczna kradzież.

W tych dniach we wsi Ruszcze Płaszczyzna przytrzymano niejakiego Jana Bartłomieja G., poddanego austryjackiego.

G., znajdując się w Warszawie w służbie u inżeniera O., skradł mu 2,3000 rubli — i uciekł...

Z pieniędzy tych znaleziono przy nim jeszcze rubli 2,136.

G. do kradzieży się przyznał...

Objaśnia on, iż do kroku tego popchnęła go — miłość!

Zakochał się on w dziewczynie, posiadającej 4 tysiące rubli posagu.

Dawno obiecała wyjść za niego, lecz pod warunkiem, że będzie on posiadaczem dwóch tysięcy rubli...

G. więc okradł swego pana, ale, jak twierdzi, miał zamiar zwrócić mu pieniądze po zawarciu związków małżeńskich...

Fatalność stanęła na przeszkodzie jego planom...

= Pożary.

W miasteczku Lipiniszkach, w pow. oszmiańskim, zgorzało 9 domów, 8 obór i tyleż lamusów z ruchomościami.

Ogółem szkoda dosięga 17,000 rubli.

W tymże powiecie we wsi Kwaszach spłonęło 11 domów włościańskich.

Szkoda wynosi 8,500 rubli.

Wreszcie w dobrach Styrni (własność p. Nowickiego), w powiecie wileńskim, spłonęła wielka obora z bydłem.

Strata wynosi do dziesięciu tysięcy rubli.

We wsi Koźle, w pow. kobreńskim spaliło się kilka domów różnych właścicieli wraz z zabudowaniami i ruchomościami.

Szkoda wynosi do ośmiu tysięcy rubli.

Wreszcie w Zbylczycach, w pow. tureckim, od uderzenia piorunu wybuchnął pożar, który zniszczył murowaną stodołę, ujeżdżalnię, sieczkarnię i szopę, należące do właściciela majątku p. Wyganowskiego.

Nadto spłonęły różne sprzęty gospodarskie, narzędzia rolnicze, zboże w ziarnie i t. d.

Szkoda dosięga kilkunastu tysięcy rubli.

= **Wypadki.**

* W domu pod nr 12, przy ulicy Nowy-Swiat, zmarła nagle Marjanna R., lat 41 licząca.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

Śledztwo zarządzono.

* Na ulicy Rozbrat, pod płotem, znaleziono ciałko martwe dziecka płci żeńskiej, przedwcześnie urodzonego.

Zabezpieczono je na miejscu do zejścia władz właściwych.

* Na ulicy Nowogrodzkiej, na chodniku, znaleziono bezprzytomnie leżącego człowieka lat średnich, biednie ubranego.

Mimo udzielonej na miejscu pomocy, do przytomności przyprowadzić go nie zdołano.

Odesłać go musiano do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Pod nr 60, na Nowolipiu, rzeźniccy terminatorowie, Wojciech S. i Gustaw G., pokłócili się i pobili.

W zawziętości bójki, drugi zadał pierwszemu nożem dwie rany w lewą nogę i biodro.

Winnego aresztowano.

* Na ulicy Marszałkowskiej rozbiegały się konie dorożki nr 679.

Wpadły one na chodnik i tam dopiero zatrzymane zostały.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

* Konie zaprzężone do omnibusu drogi żelaznej konnej, nr 3, na Nowym Zjeździe rozbiegały się i gwałtownie wystąpiły z toru rzucając się w bok.

Przytem dyszel omnibusu uszkodził mocno dorożkę nr 163, która właśnie przejzdżała.

Powożący dorożką, Adam K., wskutek uderzenia tego spadł z kozła na bruk i silnie się potłukł w głowę i w piersi.

* Dziś rano o godzinie 10-ej, powożący prywatnym ekwipażem, przejechał ciągnącego mały wózek chłopaka.

Koło przeszło mu przez prawą nogę.

Winnego przytrzymano.

* Na placu Krasińskich, pod kolumnadą muzeum przemysłu i rolnictwa znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej, około 1 i pół roku mieć mogące.

Odesłano je do domu podrzutków.

= Z dziedziny mody.

Piszą do nas z Paryża:

„Uroczystość molierowska w Paryżu nowy zadała zwrot modzie...

Dyrektor „Komedji francuskiej" urządzeniem głośnych przedstawień zapomnianych już molierowskich dzieł i wznowieniem „*Improm[illegible] de Versailles*", jeżeli nie wiele przyczynił się do podniesienia sławy Moliera, to przynajmniej przysłużył się wielce skłopotanym kapłankom mody przypomnieniem, że istniał ongi wiek XVII, słynny świetnością dworu francuskiego i galanterją wielkiego Ludwika i że kobiety, które się „królowi słońca" wówczas podobać starały, musiały się pięknie ubierać...

Taką więc drogę wiek XVII wszedł dziś w modę i zimowe stroje dam wiernie kopiowane będą z przechowanych piórem, pędzlem i dłutem strojów epoki Ludwika XIV.

W salonach zimowych widzieć będziemy jedynie same tylko księżne de la Vallière, de Fontanges lub de Lorraine i same margrabiny de Coislin...

Treny z pufami bogato ułożone na biodrach, otwierające się na fartuszkach haftowanych lub malowanych, oto główna cecha sukien balowych przyszłego sezonu.

Nawet ułożenie włosów przypomni czasy wielkich pudrowanych peruk.

Nad czołem aureola złoconych pierścieni coraz niewyraźniej ku wierzchołkowi głowy niknących w śnieżystym puchu...

Na rano w tej chwili noszą włosy zwinięte w siatkę i spadające do połowy pleców; siatka zakończona jest sprzączką z kokardą wstążki *à la vendeéne*.

Na wieczór sprzączki *à la Fontanges* znowu się ukażą...

Wstążki djamentowe; węseł związany na boku pokryty perłami i brylantami.

Jako przykład tualety tego rodzaju służyć może doskonale tualeta panny Scarron.

Oto jej opis:

Spódniczka z atłasu koloru granatów haftowana w palmy w guście tureckim w rozmaitych kolorach...

Stanik kaszmirowy z t. z. bawatem śpiczastym z przodu.

Kamizelka atłasowa koloru sukni tworząca *panier* na biodrach...

Niezbyt długi tren również koloru sukni pięknie ułożony spada na spódniczkę.

Chusteczka t. z. krzyżówka *fichu* z muślinu indyjskiego, ubrana koronkami, niedbale związana na piersiach"...

= Ostrożnie z pieskami!

Nie dobry zwyczaj pieszczenia się z pieskami pokojowemi stał się już niejednokrotnie przyczyną smutnych wypadków, których ofiarą padały młode osoby bez należytego wyjaśnienia tej przyczyny.

I tak naprzykład, w Berlinie zaczęła pewna młoda panienka z zamożnego domu chorować w 19-tym roku swego życia.

Wiecznie rozdrażniona, bez humoru, skarżyła się często nawet na boleści, i nareszcie zasłabła tak mocno, że prócz domowego lekarza przyzwano także znakomitego lekarza Wilmsa.

Ten kazał sobie opisać początki i przebieg słabości i zbadał pacjentkę jaknajtroskliwiej...

W końcu zwrócił się do ojca chorej z zapytaniem, czy ona niema przypadkiem pieska czy nie pozwala mu się całować, jak to nieraz bywa.

Wydało się, że wówczas już 23-letnia panienka miała w istocie psa, którego bardzo często pieściła.

Wilmsowi tego tylko było potrzeba — orzekł więc stanowczo, iż do wątroby panienki wcisnęły się żyjątka—pasożyty, i to takie, jakie zwykle z psa udzielają się człowiekowi!

Podjęta operacja przekonała o zupełnej prawdziwości tej diagnozy.

Niestety jednak biedne dziewczę operacji przeżyć nie zdołało...

= Gościnność angielska.

W towarzystwie mówiono o gościnności różnych narodów.

Obecny tej rozmowie anglik zawołał z dumą:

— Jestem pewny, iż nikt mi nie zaprzeczy, gdy powiem, że nigdzie niema większej gościnności jak w naszej starej Anglji... tam wszystkiego dostanie... za pieniądze...

= Z literatury francuskiej.

— Czy pani czytuje utwory Corneilla?

— Przepadam za niemi... i jeżeli Corneille wyda cokolwiek *nowego*, natychmiast kupuję...

= U autora dramatycznego.

— Wiesz, mój kochany, napisałem już cztery akta mojego dramatu, a reszty kilku scen w żaden sposób zrobić nie mogę.

— Ożeń się, a zobaczysz, że żona będzie ci robiła codzień nie kilka, ale kilkanaście scen...

— *A. n.* — Odebrawszy z nieznajomej mnie strony egzemplarz jeden „*Ziarna*", mam zaszczyt załączyć tutaj 5 fl. w. a. na rzecz nawiedzionych głodem szlązaków, upraszając redakcję o stosowne rozporządzenie tą sumą. *Nisz* w Serbji. — *St. Wysocki.*

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności podaje do wiadomości, że z zapisu ś. p. Ignacego Kiełowskiego zawakowało wsparcie w ilości rs. 120 rocznie, dla ucznia gimnazjum; pragnący otrzymać takowe, wnosić winni najdalej do dnia 19 (31) października r. b. włącznie podania do Towarzystwa dobroczynności przy dołączeniu metryki urodzenia i świadectwa szkolnego o pozostawaniu w gimnazjum.

— *Zarząd Towarzystwa osad rolnych* prosi uprzejmie szanownych członków, którzy jeszcze nie wnieśli składki swej za rok 1880, aby takową złożyć raczyli na ręce właściwych członków korespondentów powiatowych, lub do biura zarządu Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Erywańskiej nr 1.

Potrzeba uregulowania rachunków przy zbliżającym się końcu roku, znaczne koszta w utrzymywaniu 120 umieszczonych w Osadzie studzienieckiej małoletnich przestępców, powodują zarząd Towarzystwa do przypomnienia szanownym członkom uiszczenia pozostałej zaległości.

Nekrologja.

† Dziś odprawioną została w tutejszym kościele katedralnym św. Jana wotywa żałobna, o godzinie **9-tej** zrana, za spokój duszy ś. p. Józefa **Boczkowskiego,** członka archikonfraternji literackiej.

† Jutro, dnia 30 b. m., odprawioną będzie w tutejszym kościele katedralnym św. Jana wotywa żałobna, o godzinie **9-tej** rano, za spokój duszy ś. p. Ludwika **Łapińskiego,** członka archikonfraternji literackiej, na którą seniorowie zapraszają rodzinę zmarłego, oraz współbraci. —25633—

† Jutro, w kościele Opieki św. Józefa, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Praksedy z Minasowiczów **Thugutt,** na które zaprasza się rodzinę i przyjaciół, ażeby wspólną modlitwą duszy zmarłej zawdzięczyć czyny zacnego jej serca, które do ostatnich chwili życia skore było dla drugich, gdy samo przeżywało dotkliwe bóle moralnej, a w końcu męczeństwo ciężkiej choroby.

—25611—

† W sobotę, dnia 30 października, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Augusta **Stolzmann,** odprawioną będzie żałobna wotywa, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, obok skweru, na którą w żalu pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół.

—25590—

† W dniu jutrzejszym, o godzinie **8-ej** zrana, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana za spokój duszy ś. p. Zenobji z Tarczewskich **Skarzyńskiej,** na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —25663—

† W sobotę, dnia 30 października, jako w wigilję piątej rocznicy śmierci ś. p. Aleksego **Brzezińskiego,** byłego sędziego apelacyjnego, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, żałobna wotywa, o godzinie **11-tej** zrana, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —25604—

† Dnia 30 b. m., w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Adama **Romanowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę jego w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana. —25649

† W sobotę, dnia 30 b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, za spokój duszy ś. p. Józefa **Rusieckiego,** na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —25664—

† Za duszę ś. p. Wiktorji z Szymanowskich **Ba[illegible]owiczowej** odprawione będzie nabożeństwo w dniu 30 b. m., w sobotę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —25637—

† Jutro, w sobotę, dnia 30 b. m., jako w rocznicę zgonu ś. p. Józefa **Turowskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Najświętszej Marji Panny na Nowem-Mieście, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona z rodziną zaprasza. —25671—

† W niedzielę, dnia 31 października, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się w kościele powązkowskim wotywa za spokój duszy ś. p. Jana **Bratro,** rodem ze Lwowa, b. zarządzającego jedną z tutejszych odlewni czcionek. Po skończonem nabożeństwie nastąpi poświęcenie kamienia grobowego, który w dowód niewygasłej pamięci wznieśli mu koledzy i przyjaciele. Na obrzęd też ten zapraszają w nieobecności żony i dzieci wszystkich znajomych i życzliwych nieboszczyka.

—2566 *Koledzy.*

† W dniu 27 b. m. zgasł, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości, ś. p. Władysław, syn Józefa i Anny z Sawickich **Kotkowski,** uczeń V gimnazjum, przeżywszy zaledwie 19 wiosen. Pogrążeni w ciężkim żalu po stracie tak bolesnej rodzice wraz z bratem i siostrami zmarłego zapraszają krewnych, życzliwych, znajomych i kolegów nieboszczyka na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dolnym kościele świętego Krzyża, dnia 30 b. m., w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **4-tej** po południu. cmentarz powązkowski. —25500—

† Ś. p. Felicja z Michalskich **Miniot,** wdowa po oficerze b. wojsk napoleońskich, przeżywszy lat 86, dnia 27 b. m. przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 30 b. m., w sobotę, o godzinie **4-tej** po południu, z kaplicy przy kościele św. Barbary na Koszykach, na cmentarz powązkowski, na które pozostała córka, wnuki i prawnuki najuprzejmiej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —25638—

† Ś. p. Marja **Sławińska,** córka profesora gimnazjum V, zgasła w 19 wiośnie życia, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28 b. m., bawiąc czasowo w Nowo-Mińsku, gdzie odbędzie się pochowanie zwłok jej, o godzinie **2-ej** po południu, dnia 30 b. m., w sobotę; o czem stroskani rodzice zawiadamiają przyjaciół i znajomych. —25661—

† Ś. p. Anna z Psarskich **Olszewska,** wdowa po Ambrożym Olszewskim, b. radcy prokuratorji, opatrzona św. Sakramentami, zmarła we wsi Szymanowie, w powiecie sochaczewskim, w dniu 27 b. m., przeżywszy lat 72. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy odbędzie się w sobotę, dnia 30 b m., o godzinie **11-tej** zrana. —25667—

† W dniu 19 b. m. pochowano na cmentarzu powązkowskim w grobie rodzinnym zwłoki ś. p. Tomasza **Janiszewskiego,** b. zarządzającego oddziałem Banku Polskiego w Lublinie i tamże w dniu 26 sierpnia r. b. zmarłego, w wieku lat 48. Nieskazitelna prawość charakteru, dobroć serca, wysoka uprzejmość w obcowaniu były głównemi cechami jego niezbyt długiego wśród nas pobytu i dla tego wywołały wśród kolegów, krewnych i bliższych znajomych ogólny żal i smutek. Ś. p. Tomasz, będąc przeszło lat 10 zarządzającym w Lublinie, umiał sobie zjednać powszechny szacunek u kolegów i tych którzy go bliżej poznali, a przedewszystkiem był dobrym i prawym zwierzchnikiem, zacnym mężem i ojcem i w samej sile wieku osierocił swoim skonem niepocieszoną i strapioną żonę wraz z troigiem nieletnich dziatek. Ś. p. Tomasz opuścił nas zawcześnie, lecz na długo żyć będzie w pamięci naszej.

Sit tibi terra levis. *Koledzy*

—25448—

† Dnia 6 b. m. zmarł w naszem mieście w 57 roku życia dr Michał **Spiryn.** Oto krótkie streszczenie działalności lekarskiej zmarłego. W roku 1845 skończył kurs nauk medycznych w akademji medyko-chirurgicznej w Petersburgu ze stopniem lekarza pierwszej klasy. W roku 1850 zyskał stopień doktora medycyny. Po przejściu rozmaitych stopni wojskowych, zmarły jako radca stanu został zamianowany głównym lekarzem w cytadeli warszawskiej. We wrześniu r. b. zmarły otrzymał tytuł rzeczywistego radcy stanu i emeryturę i osiadł stale w Warszawie. Dr Spiryn leczył między innemi tak zwaną metodę hr. Mathei. Pokój jego popiołom!

—25522—

† Bardzo strapiony mąż po zgonie ś. p. Justyny z Sarneckich składa najczulsze podziękowanie Jks. Brzozowskiemu, proboszczowi w Jadowie, za wygłoszenie przemowy w dniu 22 b. m. i odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, oraz zacnym obywatelom miejscowym, którzy na własnych barkach ponieśli trumnę aż do grobu i wszystkim towarzyszącym smutnemu dla mnie obrzędowi.

—25691— **Jan Szarowicz.**

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

✕ **Paryż** 27-go października. — W rozmaitych ministerjach czynione są pilne poszukiwania za urzędnikami należącymi do towarzystw św. Wincentego a Paulo; równocześnie minister spraw wewnętrznych wezwał prefektów do dania

mu wiadomości o tych urzędnikach, którzy zakonom pośrednio lub bezpośrednio udzielają pomoc, aby ich zastąpić innymi urzędnikami, mającymi większe poszanowanie dla ustaw.

× **Paryż** 27-go października. — Spółka braci Rothschild odnowiła notarjalnie swoją umowę, która się ukończyła w dniu 20 września, na lat 25, t. j. do 30 września 1905. Kapitał towarzystwa ustanowiony został na 50 miljonów franków, wpłacony w trzech równych częściach przez baronów: Mejera Alfonsa James, Gustawa Samuela James i Edmunda James v. Rothschild. Koszta sporządzenia aktu wynosiły 62,500 franków.

× **Paryż** 27-go października.— Bezrobocie trwa w Denain, departamencie du Nord. Strejkujący przybrali groźne stanowisko. Dla zapobieżenia nieporządkom wysłano trzy batalijony piechoty i dwa szwadrony kawalerji.

× **Paryż** 27-go października. — Wczoraj rano odbył się tu pojedynek pomiędzy autorem dramatycznym Gassierem i jenerałem meksykańskim Miramorem młodszym. Powód do pojedynku dała rola, jaką Gassier kazał grać ojcu jenerała w swej sztuce „Juarez albo wojna meksykańska“. Jenerał meksykański ranny.

× **Marsylja** 27-go października.—Tutejszy prefekt otrzymał dymisję z okoliczności manifestacji klerykalnej swojej żony.

× **Rzym** 27-go października.— Teatr „Valle“ przygotowuje właśnie do wystawienia sztukę kardynała di Bibienna napisaną na początku XVI wieku p. t. „La Calendaria“ a wystawioną 1514 przez papieża Leona X i jego dwór.

× **Barcelona** 27-go października. — Odbyty tu onegdaj bardzo liczny meeting robotniczy oświadczył się za zaprowadzeniem nauczania świeckiego.

× **Londyn** 27-go października. — Pod wpływem zamówień amerykańskich produkcja żelaza surowego w Anglji północnej wielce się wzmogła. W północno-wschodnich obwodach produkuje się obecnie dziennie 7000 tonn, a zatem przeszło 140,000 centnarów. Ilość ta przedtem nigdy nie była osiągniętą.

× **Magdeburg** 27-go października.—Królewska dyrekcja kolejowa wyznacza 3000 marek nagrody za wykrycie złoczyńcy, który w tych dniach przez wyjęcie szyny na linji pomiędzy Berlinem a Spandau spowodował wykolejenie pociągu.

× **Haga** 27-go października.—Izba wyższa przy obradzie nad nową ustawą karną odrzuciła wniosek przywrócenia kary śmierci.

× **Berlin** 27-go października.—Rząd polecił zbierać dane, dotyczące rozwoju żebractwa, tułactwa i opilstwa.

× **Berlin** 27-go października.— Sąd karny skazał redaktora *Börsenzeitung*, dra Konewkę, i redaktora *National-Liberalen Correspondenz*, dra Böttchera, za pomieszczenie artykułu o niewystawieniu biustu cesarza w saskiej szkole kadetów, na karę pieniężną, pierwszego 200 marek, a drugiego 50.

× **Wrocław** 27-go października.— Piąty szląski festyn muzyczny odbywać się tu będzie w dniach od 29 do 31-go maja roku przyszłego; do wykonania wybrano między innemi oratorjum „Samson“ Haendla i „dziewiątą symfonję“ Beethovena.

× **Bydgoszcz** 27-go października.— Inżenierowie zajmują się od zeszłego tygodnia wytyczeniem linji żelaznej Gniezno-Nakło-Konitz.

× **Wiedeń** 27-go października.—Z statutów austryjackiego banku krajów podają tutejsze gazety następujące wyjątki: Do zakresu działań instytutu należą: 1) kupno i sprzedaż wszelkich papierów wartościowych, weksli na rynkach zagranicznych, wypłata kuponów papierów państwowych: 2) tworzenie przedsiębiorstw przemysłowych, rolniczych i handlowych, ku czemu bank wydawać może akcje i obligacje; 3) zawieranie i negocjacja pożyczek państwowych i operacyj analogicznych; 4) przyjmowanie depozytów pieniężnych: 5) emisja obligacyj gwarantowanych ruchomą albo nieruchomą własnością banku. Zarówno obligacje, jakoteż wypuszczane przez bank bilety kasowe zastosowane być mają do formularza przez rząd zatwierdzonego i nie mogą opiewać na niższą od 250 franków sumę. Na papierach bankowych znajdować się będzie orzeł cesarski, otoczony godłami towarzystwa.

× **Ryga** 27-go października.—Rabin tutejszy, p. Pumpjanski, otrzymał pozwolenie wydawania nowego dziennika w języku hebrajskim.

× **Petersburg** 27-go października.— We wrześniu r. b. wynikło w całem państwie 2714 pożarów, które spowodowały szkody na rs. 7.546,299: pożar w 115 przypadkach powstał z podpalenia, w 287 od pioruna, a w reszcie przypadków przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Przegląd polityczny.

Telegraf od kilku dni zasila nas głównie wiadomościami z polityki austro-węgierskiej, która ze względu na zebrane delegacje w Peszcie staje się obecnie najbardziej interesującą. Minister spraw zewnętrznych, br. Haymerle, odpowiadał przedwczoraj na niektóre interpelacje wniesione do niego ze strony izby. Odpowiedź ta dotyczyła przeważnie kwestyj wschodnich, rozegrywających się obecnie na półwyspie bałkańskim. I tak w sprawie czarnogórskiej, oświadczył pan minister, stanowisko Austrji jest traktatem berlińskim uprzednio określone; w szczerość postanowień Porty co do odstąpienia Dulcigna wątpić nie należy. Trudności, jakie jeszcze w układach zachodzą, dotyczą szczegółów militarnych, oznaczenia terminu okupacji i warunków wydania według wszelkich formalności przyznanego czarnogórcom terrytorjum.

Dalej p. minister wyraził swoją sympatję dla narodu greckiego, którego wpływ na rozwój kultury chrześcijańskich ludów półwyspu bałkańskiego nader jest pożądanym. Rząd austryjacki gotów jest użyć całego wpływu dyplomatycznego, aby poprzeć Grecję i pomódz jej do spełnienia dziejowej misji.

O rzekomej fortyfikacji wąwozów bałkańskich przez bulgarów, rząd nie otrzymał żadnych urzędowych wiadomości.

Austrja czuwać będzie nieustannie nad swemi interesami na wschodzie i nie spuści z oka ich ważności względnej, stosunków z innemi mocarstwami i ogólnej sytuacji. Niemniej gorliwie przestrzegać będzie zburzenia fortów naddunajskich i wyprzedania okrętów wojennych na dolnym Dunaju, co się nawet już rozpoczęło.

Przeszedłszy do stosunków z ościennem państwem niemieckiem, oświadczył br. Haymerle, że kwestja traktatów handlowych zostanie pomyślnie rozwiązaną, o czem wnioskować pozwalają usposobienia sfer decydujących.

Rządy krajowe Austro-Węgier zastanawiają się właśnie nad odnośnym projektem rządu niemieckiego. Co się tycze kwestyj wschodnich, to Austrja z Niemcami idzie ręka w rękę; rząd niemiecki w każdym wypadku najbardziej uwzględnia interesa austryjackie na wschodzie.

Organ ks. Bismarcka, *Nord. Allg. Ztng.* rozstrzelonemi głoskami drukuje ten ustęp, nadając mu niejako ważniejsze znaczenie.

Pester Lloyd przychylnie rozbiera mowę cesarza Franciszka Józefa witającą delegacje państwa a szczególnie podnosi zapewnienie monarchy, iż wspólny rząd uważać sobie będzie za obowiązek chronić państwo od możliwych zawikłań i zaburzenia pokoju, ale nie omieszka przy tem jaknajgorliwiej pilnować własnych interesów na wschodzie.

Neue freie Presse oddając mowie cesarskiej należną sprawiedliwość, nie może wszelako zatłumić obawy, aby polityka rządowa zamiast „dobrze zrozumianych“ nie obrała sobie „źle zrozumianych interesów“ za cel swoich dążeń i kierunku.

Nigdy nam, pisze wspomniane pismo, dziwniejszem nie wydało się żądanie podwyżki w budżecie wojennym, jak teraz po przemówieniu cesarza. Żądania te bowiem mogą być owym kamyczkiem, który spada lawiną w doliny.

Ostatnie oświadczenia i wyjaśnienia br. Haymerlego uspokoją może pod tym względem liberalny dziennik.

Jedno z giełdowych pism berlińskich w obszernym artykule przyniosło wiadomość, iż nowo założyć się mający „Bank krajów“ w Wiedniu zamierza przedewszystkiem zakupić *Neue Freie Presse*.

Chodzi tu o wyrwanie osie żądła, najprawdopodobniej. Zajadła tarantula prasy wiedeńskiej rzuca się na wszystko, co tylko nie jest centralistycznem, żydowskiem, wiernokonstytucyjnem, nie oszczędza nic i nikogo, a od dawna wiadomo, iż służy temu, co jej płaci. Od dawna jest *Nowa wolna Prassa* puszczona na akcje, które reprezentują znaczny kapitał; akcje te znajdują się w posiadaniu pewnego banku wiedeńskiego i w kilku prywatnych rękach. Otóż obecnie, jak utrzymują pogłoski, inicjatorowie Banku krajów chcą usunąć sobie wroga z prasy naddunajskiej i zakupić dziennik. Projekt to wcale niepraktyczny, gdyż właściciele dzisiejszej gazety za uzyskane pieniądze założą drugi dziennik z tą samą tendencją i charakterem. Koszta byłyby tylko stracone, a samej rzeczy nie wieleby się tą spekulacją zaradziło. Zresztą, nowa instytucja państwowa plotek, kalumnij i złych języków obawiać się nie potrzebuje, gdy tylko interesa jej przez dobry, sumienny i zdolny zarząd kierowane będą.

Sprawa czarnogórska utyka ciągle jednakowo; ostatnie telegramy przyniosły nam znowu niektóre szczegóły zaprzeczające przedwczesnym wieściom o ukończeniu układów, oznaczeniu stanowczego terminu okupacji i t. p.

Według doniesień *Agencji Havasa*, Bedri-bej zaproponował wytyczenie linji granicznej w okolicy Kuni i oświadczył gotowość Porty w wydaniu Dulcigna, d. 1 listopada dopiero. Czarnogórski minister spraw zewnętrznych ponownie wezwał mocarstwa traktatowe do wysłania delegatów, którzyby byli obecni przy układaniu konwencji militarnej z Portą. Nadto Petrowicz zaproponował, aby Riza-basza osobiście przybył do Kuni w celu uczestniczenia w układach, które wczoraj na nowo rozpocząć się miały.

Zestawiwszy te wszystkie szczegóły ze sobą, nie można tak łatwo uwierzyć temu, aby do 1-go listopada wszystkie formalności załatwić się dały, zwłaszcza jeżeli prawda, co donosi *Pol. Cor.*, iż delegaci czarnogórscy zażądali od Porty wydalenia wpierw wszystkich wojsk nieregularnych z Dulcigna. Przypuszczać można, iż Riza-basza skorzysta znowu z tego punktu, aby przewlec układy i nową trudnością powstrzymać zakończenie sprawy.

Telegram z Londynu streszcza nam przemowę lorda Salisburego na bankiecie konserwatywnym w Paunton; były minister wypowiedział swój pogląd na dzisiejszą politykę liberalnego rządu i potępił ją ostro, zarzucając gabinetowi, iż ośmieszył Anglję w oczach Europy. Lord Salisbury utrzymuje, że Porta jest obowiązaną wydać Dulcigno czarnogórcom, ale Grecja nie posiada żadnych legalnych praw do terrytorjum tureckiego, a mocarstwa na konferencjach berlińskich wcale się nie zobowiązały przemocą wykonywać stawianych propozycyj. Anglja nigdy nie przyrzekała Grecji powiększenia terrytorjalnego.

Mowa ta nie przejdzie bez wrażenia w kołach politycznych Londynu, gdzie obecnie coraz większy budzi się niepokój z powodu zawikłania kwestyj wewnętrznych. Z Kabulu bowiem znów nadeszły pogłoski o nowych rozruchach rewolucyjnych i o rzekomem zamordowaniu Abdurrahmana. Vicekról Indji ani potwierdzić, ani zaprzeczyć nie mógł wieści, podanych drogą telegraficzną. Nowe zamieszki w Afghanistanie powstrzymałyby wojska okupacyjne i przed zimą nie pozwoliłyby im wyjść z granic tej prowincji. Nemezis zaczyna mścić się na p. Gladstonie za jego polityczne krzykactwo.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 29-go.—Hr. Loris Melikow wraca jutro do Petersburga. Dziś zrana Newa stanęła.

Petersburg 29-go. — *Bereg* donosi z Charkowa: Pierwsze charkowskie towarzystwo wzajemnego kredytu podjęło na nowo wypłaty podług kredytu bieżącego i wkładów. Bank państwa otworzył towarzystwu kredyt do wysokości 500,000 rubli pod gwarancją portfelu wekslowego.

Berlin 28-go. — Dziś w południe otwarty został sejm pruski mową tronową, odczytaną przez hr. Stolberg-Wernigerode. Cesarz w mowie tronowej dziękuje za dowody przywiązania i świetne przyjęcie w Kolonji. Dalej zaznacza, że stan finansowy kraju znacznie się polepszył i wylicza szereg reform ekonomicznych i administracyjnych, które przedstawione zostaną sejmowi do dyskusji.

Peszt 28-go. — W komisji finansowej izby niższej wymaga Rakowsky, aby przedsięwzięto energiczne środki w celu zniesienia deficytu, między innemi oszczędności w wydatkach na armję. Prezes ministrów prosi komisję, aby się nawet nie zajmowała redukcją wydatków na armję przy obecnych warunkach, ponieważ tym sposobem mogą być zagrożone żywotne interesa monarchji.

Londyn 28-go. — Donoszą z Cork, że policja zaaresztowała wczoraj niejakiego Wolsha, który oskarżony jest o to, że wspólnie z Healym robił pogróżki dzierżawcy Manningowi. Wolsh również uwolniony został za kaucją.

Bukareszt 28-go. — *Pressa* twierdzi, że pogłoski o nieporozumieniach w gabinecie rumuńskim są nieuzasadnione.

Raguza 28-go. — Wysłaniec turecki, który przywiózł proklamację wzywającą do posłuszeństwa, zabity został w Dulcigno. Riza-basza układa się tymczasem osobiście z Czarnogórą, nim Porta przystąpi do kroków energiczniejszych. Wydanie Dulcigno nastąpi prawdopodobnie w dniu 1 listopada. Flota angielska na morzu śródziemnem wzmocnioną zostanie o 18 okrętów.

Berlin 28-go.—Rada związkowa przyjęła wczoraj wniosek Hamburga i Prus dotyczący ogłoszenia małego stanu oblężenia w Hamburgu i okolicach.

Raguza 29-go. — Po odmowie ze strony czarnogórców w sprawie przeniesienia zakładów do Kuni Bedri bej wyjechał. Układy prowadzone są z Riza-baszą.

Paryż 29-go. — Na porannej naradzie ministerjalnej postanowiono pociągnąć jenerała Charette do odpowiedzialności sądowej o podburzanie do wojny domowej z powodu mowy jego na bankiecie legitymistycznym.

S Z A R A D A

Pierwszy spaja, *drugie trzecie* uwagę zwracają
Wszystkie tylko możni posiadają.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Połów*).

— W tych dniach poświęcona została pracownia i magazyn obuwia damskiego p. ***Stanisława Blechschmidta*** (syna), który po powrocie z zagranicy, gdzie śledził za najnowszemi postępami w rzemiośle swojem, chlubnie dał się poznać publiczności naszej.

Magazyn ten jest filją utrzymywanego przez pana B. przy ulicy Czystej pod nr 2, a mieści się ***w gmachu dawnej poczty na pierwszem piętrze od strony Krakowskiego Przedmieścia.***

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 20 października (1 listopada) r. b. zaprowadzoną zostaje na stacjach: Warszawa, Pruszków, Grodzisk i Ruda Guzowska sprzedaż biletów powrotnych do powozów klasy II i III, z terminem dwudniowym i obniżeniem opłaty o 30%. Bilety pomienione będą mieć ważność na wszystkie pociągi osobowe, rozkładem jazdy objęte.

O zaprowadzeniu podobnych biletów między innemi stacjami w czasie właściwym będzie podane do wiadomości. —25401—1—1—

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Od dnia 20 października (1 listopada) r. b. opłata frachtowa za przewóz po drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej zwyczajnego szkła butelkowego pobieraną będzie podług klasy III taryfy miejscowej tychże dróg.

—25586—

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że, stosownie do nowo zatwierdzonego przez ogólne zebranie porządku, odbędzie się dnia 3-go listopada r. b., to jest *we środę*, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej *wieczór koncertowy.*

Bilety dla rodzin i gości wydawane będą w kancelarji Towarzystwa we wtorek dnia 2 listopada od godziny 5 do 7-mej wieczorem i we środę dnia 3 listopada od godziny 11 do 1 z południa, i od godziny 5 do 8-mej wieczorem.

Prócz tego w godzinach wyżej oznaczonych wydawane będą stosownie do żądania marki na miejsca numerowane z lewej strony sali po kop. 30.

—25604—1—1

Magazyn Mód i Nowości

L. BOSZ

ulica Wierzbowa Nr 2 (638a).

otrzymał świeży transport **KAPELUSZY DAMSKICH**, na obecną porę, również wielki wybór wszelkich nowości do tualety damskiej odnoszących się.

Kapelusze Filcowe;
Kapelusze Pluszowe;
Kapelusze Kastorowe;
Kapelusze Aksamitne;
Kapelusze Fantazyjne.

Garnitury Slubne, pióra i kwiaty paryskie, tiule, wstążki i koronki; krawaty, biżuterja dżetowa i t. p.

Suknie i Okrycia

wykonywają się na obstalunek podług najnowszych modeli paryskich.

Magazyn Mód i Nowości Ulica Wierzbowa Nr 2. **L. BOSZ.**

1—3 —25382—

— **Dr Mayzel** przyjmuje chorych od g. 4—6. (Królewska 25, piętro 2). 25585—1—3

— ***Doktor Sipniewski*** wrócił do Warszawy; przyjmuje jak dawniej. —25394—

— Dr **Aleksander Biegański,** po 12-letniej praktyce lekarskiej, wyjechał do Wiednia celem dalszego kształcenia się. 1—3 —25303—

— ***Dr Albert Rosenthal***, Elektoralna nr 13, przyjmuje chorych od godz. 4-tej do 6-tej po południu. —25555—1—3—

Skład tabaczny J. Kapłanowskiego

świeżo wyrestaurowany i zaopatrzony został w najbardziej poszukiwane wyroby, a mianowicie: ***Cygara hawańskie*** od firmy ***Fejk & Comp.*** do rs. 50 za 100 sztuk, słynne tytonie z Kremieńczuga, Saduka Duruńczy. Tytonie i papierosy z prawdziwych tureckich liści, z fabryk ***E. K. Babadagly,*** barzo modne i powszechnie używane, oraz ***F. Lamby*** z Odessy i ***Gilzy*** prawdziwe maisowe, z własnej fabryki Kapłanowskiego. Skład Senatorska nr 6. 5—0—22516

— **Doktor Leon Nencki** ma zaszczyt zawiadomić szanownych kolegów, iż otworzył u siebie pracownię zoochemiczną, w której dokonywa: rozbiory tak jakościowe jak i ilościowe: *a*) moczu, *b*) kamieni moczowych i żółciowych, *c*) wszelkich wydzielin patologicznych (plwociny, zawartości żołądkowe, torbielowe) oraz poszukiwania mikroskopijne osadów moczowych, ciałek nasiennych, krwi i t. p. Przyjmuje do godziny 9 i pół rano i od 4 — 7 po południu. ***Zielna nr 3***B. —24967—3—3—

— NIE RWAĆ ZĘBÓW! Juljan Wolff uwalnia w każdej chwili od bólu zębów każdego cierpiącego bez użycia jakiegokolwiek metalowego narzędzia, sposobem przez władzę lekarską za nieszkodliwy uznany. Także plombuje zęby. Adres róg Aleksandrji i Krakowskiego-Przedmieścia nr 16, 1-sze piętro. —24997—2—3

LIKIER ZDROWIA.

wynalazku dra profesora Kratkowskiego, jest środkiem leczniczym bardzo skutecznym na różnego rodzaju choroby żołądka, wątroby i t. p., szczególniej zaś zaleca się przeciwko cierpieniom hemoroidalnym i hypohondrji.

Skład główny w składzie materjałów aptecznych ***A. F. Gallego w Warszawie*** przy ulicy Senatorskiej nr 18. Butelka po rs. 1 k. 80.

—20985—17—50

— A. Karoli, współwłaściciel firmy fotograficznej: **Karoli i Pusch,** wykonał w tych dniach kilkanaście bardzo interesujących zdjęć ruin zamku niegdyś Kmitów, a znajdujących się w dobrach Krupe, a będących własnością p. sędziego Piotrowskiego. Są to zwaliska najlepiej w kraju zachowane, do czego znakomicie przyczyniła się troskliwość właściciela.

—25603—

— ***W zakładzie nauki rzemiosł i rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53,*** zaczynają się kursa kwiatów, krawatów, kroju sukien, bielizny, strojów, na które przyjmują się zapisy. 25602—1—10

— ***Bernard Lauterbach*** przeniósł swój kantor węgla pod nr 10 przy ulicy Dzielnej. Sprzedaje gatunki wyborowe i tanio. —22421—10—12

Ktoby miał do wynajęcia

Fisharmonję

używaną, zdatną do nauki, zechce zostawić swój adres w Redakcji pod lit. *S. T. U.*

1—3—25488—

O K A Z J A

bardzo korzystna zdarza się obecnie dla posiadaczy **Akcyj pożytkowych** kolei warszawko-wiedeńskiej i bydgoskiej; pragnący takowe zbyć po dotychczas niebywałej cenie zechce adres swój podać w Warszawskiej agenturze ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. **M. A. X.** 3—6 —24296—

— Składy herbaty **Krupeckich** przyjmują

zamówienia na drzewo opałowe,

szczapowe i rąbane najlepszego gatunku, z rychłą odstawą i po cenie umiarkowanej. —23775— 6—10

— **Łaskawy panie!**

Pańska oliwa słuchu przedstawiła mi się jako sen nieprawdopodobny, lecz używając takowej, przekonałem się, zem odżyskał stracony słuch. Dla tego przyjm pan serdeczne podziękowanie, i zechciej pan jednocześnie przysłać mi jeszcze trzy butelki oliwy, dla innych cierpiących na słuch.

Dziękując panu jeszcze raz za przysłaną oliwę, pozostaję z jaknajwyższym

szacunkiem

J. Tschritter.

St. Staro-Arcyz
Bessarabia. —25036—1—3—

Od lecznicy przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

W zastępstwie za dra Chomętowskiego, który wyjeżdża za granicę, przyjmować będzie chorych w lecznicy dr Korniłowicz. (Choroby nerwowe i umysłowe, leczenie elektrycznością). —25265—2—2

— **Dr Henryk Goldblum,** Gęsia nr 8, przyjmuje chorych do godziny 10-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu. —24867—4—6—

— ***Wielki wybór cygar prawdziwych hawańskich*** sprowadzonych wprost z Hawany, różnych marek, w różnych opakunkach, od ceny rs. 10 za 100 sztuk.

Papierosy i tytonie tureckie miejscowych fabryk, oraz wszystkich znaczniejszych fabryk w Rosji.

Cygara odleżałe fabryki „Union.“ wszystkie dawne gatunki, oraz wyborowy nowy gatunek ***Hawana Superior*** w cenie rs. 7 za 100 sztuk, pakowane po 100, 50, 25 i 10.

Wielkie zapasy różnych gatunków cygar, jak ***„Marawilla“***, ***„Hawana obstalunkowe“*** od ceny rs. 3 do 6 za 100 sztuk. ***„Hawana kosmopolit“***, ***„Riwal“*** w cenie rs. 3. ***„Preciosa“*** rs. 5, ***„Limears“*** rs. 4. ***„Ami“*** rs. 2. ***„Veve-Hawana“*** (zwitki) w cenie rs. 2 i 4. ***Cygara hamburskie „Pour les amateurs“***, ***„Flor esencja“*** i inne w cenie rs. 8 za 100 sztuk.

Cygara wszystkich miejscowych i russkich pierwszorzędnych fabryk, ***gilzy*** do papierosów zwijanych, z prawdziwej bibułki ***„Abadie“*** i maszynki do tychże, oraz różne przybory tabaczne, poleca

SKŁAD pod firmą:

Kalinowski i Przepiórkowski,

w Hotelu Europejskim (w Warszawie).

—22629—4—6

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej
z d. 28 października 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160	168
	średnia	142	155
	ordynaryjna	115	—
Żyto:	wyborowe nowe	145	147
	średnie stare	136	143
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień:	wyborowy	—	—
	średni	105	114
	ordynaryjny	—	—
Owies:	wyborowy	103	105
	średni	94	102
	ordynaryjny	—	—
Groch:		112	136
	gorszy	—	—
Gryka:		108	122
Kasza jaglana:	wyborowa	150	157
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 29-go października 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	147.147.7½.15	147.30	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st......	9.95	9.97	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr......	118.27½.	118.50	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.......	127.05 20	127.50	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąd.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98 35	98.55	—.—
„ „ „ „ małe	—.—	98.20	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.90	93.10	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.—	—.—
„ „ „ „ III	—.—	91.—	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	85 90	—.—
„ „ małe.	—.—	85.80	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	91.—	—.—
II „ „ rs. 100	90.95	91.—	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	91.—	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	287.	289.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	295.	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	163.	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	835.
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru..	—.—	—.—	340.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. 141½, nowych 176⁷/₁₈, zastawnych m. Warszawy serji I i II 38³/₉, miasta Łodzi 247²/₉ listów likwidacyjnych 164⁴/₉, obligów skarbowych 31¹/₁₀, pożyczki premjowej I-ei emisji 147¹/₅, drugiej emisji 63⁹/₁₀.
Monety: Półimperjały rs. .— sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —. pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali dnia 28 Października 1880 r. Szamszew Iwan, jenerał-adjutant z Zamościa; Berthaud Rene, kapitalista z Berlina; Kazaków Władimir, adwokat z Moskwy; Przestemski Cyprjan, ob. z Lipowa; Witte Fryderyk, kupiec z Petersburga; Perrenoud Henryk, inżynier z Berna; Goniecki, urzędnik akcyzy z Opoczna; Richter Otto, kupiec z Petersburga; Skarzyńska Korneljа, ob. z Łaniąt; Losberg Dorota, ob. z Moskwy; Sawicka Serafina, baletnica z Moskwy; Grote Piotr, komisant handlowy z Petersburga; Croft Paul, obyw. z Kijowa; Salbach Bernhard, ob. z Drezna; Horodyski Antoni, ob. z Lublina.

Teatr Wielki.

Dziś: *Pan Twardowski.*
Jutro: *Cyrulik Sewilski.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Safanduły.*
Jutro: *Okno na pierwszem piętrze.* — *Pan Benet.*—*Teatr amatorski.*

Teatr Eldorado.

Jutro, t. j. w Sobotę:

Gościnny występ śpiewaczki

panny **Marji Walter,**
z Wiednia.

BOCCACCIO,

operetka w 3 aktach, Suppé'go.
Początek o godz. 7½.
к—25493—3—3

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 30, t. j. w Sobotę: Rosół z ryżem, sztuka mięsa, fasola.

Dobry Korrespondent

w języku francuzkim, znajdzie zatrudnienie na godziny, za stosownem wynagrodzeniem.—Zgłaszać się można do portiera w bramie przy ulicy Sanatorskiej pod Nrem 4. к—25645—1—3

Potrzebny na wieś

Nauczyciel,

zdolny przygotować chłopczyka do zakładu naukowego realnego, od 1-szej klassy, z wyższą muzyką lub bez niej. — Wiadomość do 3 dni w Hotelu Paryzkim Nr 28.
к—25666—1—2

FABRYKA i MAGAZYN

wyrobów złotych, srebrnych, brylantowych, oraz

Skład Zegarków
Józefa Arszagi & Co.

posiada znaczny wybór towaru najświeższego, gustu i fasonu, po jaknajprzystępniejszych cenach.
Wierzbowa dom Hr. Krasińskiego Nr 1 nowy, w Warszawie.
к—25587—1—3

Pożądanym jest Wspólnik lub Nabywca,

na interes przedstawiający wielkie korzyści, polegający na nowym wynalazku, uprzywilejowanym na Cesarstwo i Królestwo, mogący mieć bardzo obszerne zastosowanie.—Oferty przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. A. Z. к—25642—1—3

Za rs. 25, jest do sprzedania

duża Maszyna do plisowania.

Kołnierz i Mufka kaczkowa, za rs. 5 i **Obłożenie z kaczek** do okrycia, za rs. 15. Miodowa Nr 3, mieszkania 21, 3-cie piętro.
к—25644—1—3



SPECJALNA FABRYKA

kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

W[illegible] wybór. **Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.**
к—19363—43—150

NOWO-OTWORZONY

Magazyn Mód i Kapeluszy
JÓZEFY SZAŁAY

w Warszawie,
ULICA Hr. KOTZEBUE Nr 10.
naprzeciw Saskiego Ogrodu.

posiada najgustowniejsze i najświeższej mody **Kapelusze** damskie, **czepeczki i stroje.**

Przyjmuje do roboty suknie tak z własnych, jak i powierzonych materjałów, zamówienia na czepeczki i Kapelusze do przerobienia.

Długoletnie doświadczenie właścicielki, która przed otwarciem własnego magazynu, była przez czas długi zarządzającą pracownią mód w pierwszorzędnym magazynie p. **Edwarda Lotha,** zawiązane stosunki z pierwszorzędnemi firmami krajowemi i zagranicznemi, dobór materjałów i **w wysokim stopniu uzdolnionych pracownic,** oraz posiadanie zawsze najświeższych żurnali i modeli, daje rękojmię zadowolenia najwyszukańszego gustu pań, które swem zaufaniem nowootwarty zakład zaszczycić raczą. 2—3 —25221—к

Obiady prywatne,

przyrządzone zdrowo, po domowemu, ceny przystępnej, od godziny 1 do 3½.—Nowy-Świat Nr 55, w oficynie na prawo, pierwsze piętro. к—25596—1—3

PLISOWANIE FALBAN na maszynie od ½ kop. za łokieć;—dającym od razu łokieć 100, za pół ceny.—Obrębianie i wszelkie szycie gładkie ½ kop. za łokieć.—**Miodowa Nr 3,** frontowemi schodami, III-cie piętro, Nr 21 mieszk.
к—25643—1—0

Piękny i świeży

PUCH

biały i szary

TANIO

dostać można w specjalnej sprzedaży

PUCHU

w gmachu **dawnej poczty,** wprost hotelu Rzymskiego **POD ZEGAREM.**
к—25397—3—30

Pod korzystnymi warunkami do sprzedania:

POSESJA,

położona za **Belwederską rogatką** pomiędzy Łazienkami a ogrodem Belwederskim.

Powierzchnia 35,000 łokci kwadratowych. Na niej dom jednopiętrowy, mur pruski drzewem oszalowany, składający się z ośmiu mieszkań po jednym pokoju z kuchnią, oraz do tego należące stajnie i komórki. Ogród owocowy w wielkim porządku utrzymany, w którym jest 550 sztuk drzew owocowych w dobrych gatunkach, 600 porzeczkowych i agrestowych krzaków i bardzo dużo malin, tudzież dużo świeżo założonych zagonów z poziomkami, młoda szparagarnia i szkółka. — Cała ta posesja ogrodzona nowym, 9 stóp wysokim parkanem.

Za pomocą projektowanych tramwayów do Belwederu, komunikacja z Warszawą będzie bardzo ułatwioną.

Bliższą wiadomość powziąść można u p. **R. Wildt,** Długa Nr 12-ty dom Wernera, do godziny 8½ rano i pomiędzy 3-ią a 4½ po południu.
к—24673—6—6

Pies, Wyżeł

(seter), z trzema powrotami przybłąkał się na ulicę Trębacką pod Nr 12.—Wiadomość w **Litewskiej Restauracji.**
к—25693—1—1

HURTOWY

SKŁAD SUKNA

Urządziwszy tu w miejscu **sprzedaż** Wyrobów naszej fabryki podług **cen** i warunków fabrycznych, powierzyliśmy ją wyłącznie

P. ERNESTOWI SCHULZE,

naszemu długoletniemu dotychczasowemu dysponentowi, przy ulicy **Leszno Nr 14;** u którego więc utrzymywać będziemy stały **Skład** wyrobów naszych, znanych z dobroci i delikatnego wykończenia, jak np. **Sukna** dla Osób cywilnych i wojskowych (czarne, granatowe etc.), kaszmiry, kastory, eskimosy, ratiny, syberyny, oraz jasnokolorowe sukna na wyłogi i wypustki.

DAGO KERTELSKA FABRYKA SUKNA
C. et E. UNGERN STERNBERG.

к—24840—3—3

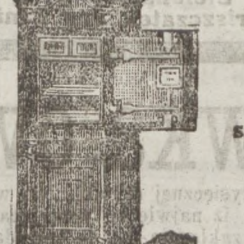
CENY STAŁE.

CENY STAŁE.

F. WERTHEIM & COMP.

Pierwsza C. K. uprzywilejowana Austrjacka fabryka Kass, Dostawcy Ces. Król. Dworu,
polecają swe znane w świecie

KASSY OGNIOTRWAŁE I BEZPIECZEŃSTWA



Wykończenie zewnętrzne we wszystkich żądanych formach, jak również kassy w formie meblowej.

Kassy nasze ochroniły swe zawartości w przeszło 400-tu wypadkach włamania i ognia.

Pierwsze Medale na wszystkich Wystawach Powszechnych.

Tysiąc Dukatów w złocie nagrody

za otworzenie, bez klucza, naszego głównego patentowanego zamku, własnego systemu, w który każda z naszych kass jest zaopatrzoną.

Jedyny reprezentant na Cesarstwo Rosyjskie i Królestwo Polskie

Mikołaj Brauman w Warszawie.

Skład główny: ulica Elektoralna Nr 13.

Cenniki illustrowane z wymiarami i wagą. к—23924—6—20

Pierwsza w Warszawie Fabryka parowa Szlązka

do czyszczenia Pierza i Puchu,

oraz Pralnia Wsypek i Powłoczek,

tudzież

SKŁAD GŁÓWNY ŚWIEŻYCH PIERZY,

Zwyczajnych i Czeskich, jak i puchu: zwyczajnego, łabędziowego i edredenowego,

przy ulicy Żabiej Nr 3 —dom przechodni p. Ludwiga —od ulicy Przechodniej zaś Nr 4.

Fabryka rzeczona przyjmuje też do darcia pierze — uskutecznia nową, zagraniczną metodą, za pomocą prostej maszyny czyszczenie pierza—którą lekarze zagraniczni jako dobry wpływ na zdrowie wywierającą zalecają. Parową tą maszyną oczyszcza się pierze z kurzu, z potu, niszczy mole i wydobywa wszelkie zdrowiu szkodzące wyziewy; po oczyszczeniu pierze wychodzi czyste i białe, jakoby nowe i zupełnie świeże. Maszyną tą parową piorą się także i wsypki, oraz powłoczki na poczekaniu.

Zamówienia na czyszczenie i pranie przyjmują się w kantorze fabryki, przy ulicy Żabiej Nr 3—od Przechodniej Nr 4.—Fabryka na żądanie posyła po zamówienia i takowe po załatwieniu odsyła Szanownym Klientom.

3—3 —24742—к **CENY NIZKIE i STAŁE.**

Pierwszy tegoroczny transport

Pasztetów Strasburskich

w terynkach, otrzymał Skład

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr. 5.
к—25255—3—3

W Włocławku po ś. p. L. Kuntze

są do sprzedania

DWIE PIĘTROWE
KAMIENICE

z oficynami, wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem owocowym, pół morgi, gruntu, z frontami na place budowlane ¾ morgi, kuźni, spichrza i stodoły murowanej pod Nr 274 lit. **a** i **b** przy nowym rynku.—Jeżeli kto sobie życzy nabyć, może być sprzedane i częściowo. — Bliższą wiadomość można zasięgnąć u Adolfa Kuntze w Włocławku.
к—25466—2—2

BEZ KAPITAŁU,

niezależnie od swych zajęć każdy na prowincji i w mieście może powiększyć swe dochody o 1000 rs. lub więcej rocznie sposobem honorowym. Reflektanci podadzą adresy pod literą A. B. 1000 poste restante. Warszawa ,dołączając markę na odpowiedź.
1—3 —21624—к

Nowo-otworzona

Pracownia Sukień
i Okryć Damskich

polzca się łaskawym względom Szanownych Pań gdzie wszelkie ubrania w zakres Toalety damskiej wchodzące będą się wykonywać najstaranniej, podług najświeższej Mody, po cenach miarkowanych. Aleja Jerozolimska Nr **5**, litera A., dom hr. Rönikera. Mieszkania pracowni Nr 9. Z uszanowaniem

F. Brandt.

1—3 —25628—к

Specjalność

Specjalność

KAPELUSZE DAMSKIE

jesienne i zimowe, w wielkim wyborze, kopiowane podług najświeższych modeli Paryzkich, poleca nowo-otworzony

MAGAZYN MÓD F. KITZMAN,

Nowy-Świat Nr 41. K—24073—8—12

Specjalność

Specjalność

ODEZWA!

do Wysokiej Publiczności i Szanownych Kundmanów!!

Kiedym w roku 1874 otworzył tu w Warszawie Magazyn ubiorów męzkich i sprowadzałem tylko najlepsze a trwałe francuzkie, angielskie i austrjackie materjały, przekonałem się, iż zadowoliłem tem **Wysoką Publiczność**, oraz **stałych moich Kundmanów**, zyskując coraz to większe zaufanie, dla tego ośmielam się niniejszem donieść, iż na obecny tak **Jesienny** jak i **Zimowy SEZON**, sprowadzam znów materjały angielskie, dokładając wszystkich starań, by tak samo **Wysoką Publikę** jak i moich Szanownych PP. **Kundmanów** zadowolić i w zaufaniu jakie we mnie położyli ich utwierdzić.—Zarazem zwracam uwagę, że nowe te transporty zamówione, już się znajdują na Składzie i sprzedawać je będę **po tak** możliwie **taniej cenie,** że każdego kupującego w podziw wprowadzę—np. najlepsze jesienne Sakpalto od rs. 16.—Zimowe Palto od rs. 25; Szlafroki **double** od rs. 15.—Pantalony zimowe od rs. 6.—Ubrania dla chłopczyków oddaję również po jak **najtańszej cenie**. Mogę więc stanąć z każdym do konkurencji, gdyż sprzedawać będę odtąd li tylko podług cen Wiedeńskich, które są **niesłychanie tanie.**

Polecając się tedy Szanownym względom Wysokiej Publiki i Szanownych PP. Kundmanów, mam honor prosić ich o liczne zwiedzanie mego, od lat dawnych, pod jedną i tąż samą firmą istniejącego Magazynu.

Z wysokim szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. K—23572—20—0

Drzewka owocowe

Właściciel kilkakroćstotysięcznej szkółki, we wsi Czyste pod Warszawą, ma honor zawiadomość W-nych Panów, iż najwięcej sprzyjąca pora do sadzenia i przesyłki drzew jest jesień.—Obecnie w moim zakładzie są do sprzedania: **Jabłonie i Grusze** 1, 2, 3, 4, 5. 6 i 7-mio letnie; **Śliwy i Czereśnie** 1. 2 i 3 letnie.

Cenniki drzew na żądanie gratis udzielam.

Adres do korrespondencji: **Zakład Ogrodniczy Franciszka Wilmana, Warszawa, Nr 1172, Wronia róg Prostej.** K—24306—12—15

FINLANDZKIE

Płótna we wszelkich szerokościach, jak niemniej Obrusy, Serwety, Ręczniki i t. p.

tegorocznego blichowania na murawie,

nadeszły świeżo do Składu

F. BIERNATH,

Senatorska Nr 22. K—25264—3—6

WORKI ANGIELSKIE

korcowe, po kop. 48. a 5-cio ćwierciowe po kop. 56, sprzedają się

w Składzie Machin Rolniczych

A. MUSZYŃSKIEGO

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40,

naprzeciw Hotelu Europejskiego. K—23849—5—6

Najtańsze źródło

do zakupu stołowej bielizny i innych towarów jest bez zaprzeczenia

Skład przy rogu ulicy Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10,

gdzie sprzedają się:

Obrus niciany duży, z frendzlą lub bez rs. 1 kop. 10.

6 Serwet dużych stołowych, adamaszkowych rs. 1 kop. 80.

6 Serwet desserowych ślicznych kop. 60.

1 Garnitur stołowy, składający się z dużego obrusa i 6 stołowych dużych serwet adamaszkowych rs. 4 kop. 60.

1 Garnitur na 12 osób, obrus ogromny i 12 stołowych serwet rs. 8.

1 Garnitur na 24 osób, adamaszkowy, rs. 15.

Serweta cudowna himmalajska, do salonu duża rs. 4 kop. 50.

Ręczniki niciane, śliczne po 42 i 55 kop.

Prześcieradła bez szwu, gotowe obrębiane i znaczone, 3½ łokcia długie i 2½ szerokie, po rs. 1.

Koszule męzkie eleganckie wyborowe z cretonu zdrowia, webowe cienkie gorse kołnierze i mankiety rs. 2.

Gacie wyborowe i trwałe rs. 1.

Koszule nocne bardzo trwałe rs. 1.

Kołnierzyki męzkie, najnowsze fasony po 25 i 30 kop.

Mankiety męzkie, poczwórne po 40 k.

Kołnierzyki damskie webowe po 30 k.

Creton zdrowia, na koszule 1½ łok. szeroki po 15 kop.

Perkal najlepszy 1½ łok. szer. po 13 k.

Creass pół płótno po 12 kop. za łokieć.

Flanelka drukowana. Cudowne desenie. Łokieć po 22 kop.

Obstalunki adresować należy: Róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna. Nr 1, mieszkania Nr 10. K—24862—5—6

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu. K—13864—101—300

N E R V I,

pół godziny drogi **od Genui we Włoszech**, wspaniała miejscowość na **pobyt zimowy. Hotel Victoria** w ślicznym położeniu z ogrodem, poleca chambres-garnies z całkowitem utrzymaniem po cenach umiarkowanych. Za wyborną kuchnię i sumienną usługą zaręczają właściciele.

B. Castello i G. Flecchia.

K—25224—3—3

Powozy używane.

KOCZ POCZWÓRNY	rs. 150.
" "	" 300.
KARETA PODWÓJNA . . .	" 450.
" " . . .	" 700.
LANDO POCZWÓRNE . . .	" 500.
" " . . .	" 500
KOCZOBRYK	" 140.
KOCZ LANDAROWY	" 150.
FAETON	" 300.
FAETONIK MAŁY	" 450
SANKI POCZWÓRNE . . .	" 450.
" PODWÓJNE	" 300.
" POJEDYŃCZE	" 250.
KARETA na SANIACH . . .	" 150.
PÓŁKOŁA służące **do powozów jako Sanie**	" 60.

w Fabryce W. Romanowskiego.

KRÓLEWSKA Nr. 19.

2—10—25485— K

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	Odchod. m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy . . .	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy . . .	11	5 r.	5	50 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa.	6	50 w	9	5 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w	7	10 r.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	30 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	4	42 w	9	55 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy. . . .	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy. . . .	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy. . . .	6	43 w	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . . .	11	20 w	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski.	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy.	6	45 w	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy.	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego.	12	55 p.	10	— r.

OSOBA,

posiadająca kapitału 2000 rubli, może należeć do wspólnego działania i dochodów w ważnem i nader korzystnem przedsiębierstwie kopalnianem, które się rozwija w blizkości pruskiej granicy; — dla osobistego porozumienia się, osoby interesowane raczą zgłosić się do hotelu Drezdeńskiego Nr 36, od godziny 12-ej do 2-ej z południa.

K—25232—2—2

Lekcyj

muzyki na fortepianie

udziela u siebie i na mieście, żona urzędnika, posiadająca patent Warszawskiego Instytutu Muzycznego.—Daniłowiczowska Nr 8, mieszkania Nr 30, od godz. 1—3 i od 5 po południu. K—24753—4—5

Do wydzierżawienia

Place,

z frontem od dwóch ulic: Nowo-Wilczej i Leopoldyny, 10,000 łokci, razem lub częściowo, zdatne na Składy Węgla, Drzewa etc.—Wiadomość u adwokata Tatarkiewicza, Długa Nr 14, do godz. 10½ rano i od 5—7 po południu. K—24695—5—7

Puch świeży,

przy ulicy Siennej pod Nr 19, mieszkania 2. została otworzoną **stała sprzedaż Puchu i Pierza** w najrozmaitszych gatunkach, po cenach bardzo umiarkowanych.

K—25281—2—6

Zawiadamiam

Szanownych Kundmanów moich, iż dostarczać będę

Węgiel Kamienny i DRZEWO,

po cenach najumiarkowańszych.

Z poważaniem

L. KRUPSKI,

plac św. Aleksandra Nr 3.

K—25295—2—6

Do sprzedania:

Futro Szopy męzkie, bardzo mało używane, oraz **Mufka i Kołnierz Tumakowe,** zupełnie nowe. — Ulica Piwna Nr 45 nowy, pierwsze piętro. D—25512—2—3

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.

K—65—17940—0

Korzystna Wiadomość!

Po niepraktykowanie nizkich cenach wykonywam wszelkie roboty malarskie. Piszę znaki tak na blasze, jako i na szkle, w różnych kolorach, oraz wyklejam pokoje; za trwałą i gustowną robotę gwarantuję.

Z szacunkiem **T. Gostyński.**

Ulica Nowy-Świat Nr 46 nowy.

3—3 —25246— K

Królewska Nr 5.



Warszawska Stacja Miejska

Głównego Towarzystwa Dróg żelaznych Rossyjskich.

Ze względu na znaczne oddalenie stacji Praga drogi Petersburskiej od miasta, Główne Towarzystwo Dróg Żelaznych Rosyjskich, chcąc ułatwić pasażerom i kupcom stosunki z drogą Petersburską, **z dniem 5-m Października** otwarta została w środku miasta (**ulica Królewska Nr. 5.**) **Stacja Miejska**, w której uskuteczniać się będą też same operacje co i na stacji Praga tejże drogi, a mianowicie:

Sprzedaż biletów na wszystkie stacje drogi Petersburskiej, oraz stacje innych dróg, będące w bezpośredniej komunikacyi z drogą Petersburską.

Przyjmowanie i wydawanie bagaży, posyłek i towarów zwyczajnych i pośpiesznych, tak w miejscowej, jako też i bezpośredniej komunikacji, oraz, przyjmowanie bagaży, posyłek i towarów **z domu** i dostawienie takowych podług adresu **do domu**—i,

Odbieranie **bagaży** za osoby przyjezdne **na foksalu** drogi Petersburskiej i dostawianie na stację lub do mieszkania.

Warszawska Stacja Miejska otwarta codziennie nie wyłączając świąt, od godziny 8-ej z rana do 8-ej wieczorem.

Sprzedaż biletów i przyjmowanie bagaży ustaje na półtory godziny do odejścia każdego pociągu. — Ajent Stacji Miejskiej stale znajduje się na foksalu drogi Petersburskiej. K—23734—9—12

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Октября 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 242

Dnia 29 października 1880 roku. — *Piątek.* — *Dnia 17 (29) października 1880 roku.*

Księgarnia „Krajowa“

K. Prószyńskiego

przeniesiona z ulicy Rymarskiej na

Krakow.-Przedmieście Nr 37 (hotel Saski),

poleca najnowsze prace

K. PROMYKA:

OBRAZKOWA NAUKA

Czytania i Pisania

obmyślana ściśle na podstawie metody poglądowej.

Część I, służy: 1) dla nieczytelnych tak dzieci jak i dorosłych do nauki czytania i zarazem pisania; 2) dla umiejących czytać do nauki samego pisania kaligraficznie i ortograficznie.

Część II, do nauki poprawnego pisania.— Cena każdej części 10 k. (w okładce $12\frac{1}{2}$ k.).

ROZMOWY KAZIMIERZA

z Wojciechem o tem, co każdego

obchodzić powinno,

książka ważna szczególniej dla mieszkańców gmin.— Cena kop. $7\frac{1}{2}$ (w okładce kop. 10).

KALENDARZ

na rok **1881,** p. t. „Gość“,— ułożony systematycznie, napisany popularnie, zaopatrzony w dokładne informacje dla każdego potrzebne i ozdobiony zupełnie nowemi drzeworytami.— Cena kopiejek 15 (a w oprawie kop. 20).

Na koszta przesyłki pocztą książek Promyka do każdego rubla należy dołączać około 20 kopiejek. D—25431—1—3

KSIĘGARNIA

Maurycego Orgelbranda,

naprzeciw posągu Kopernika,

poszukuje następujące dzieła:

Kraszewskiego Ateneum. Rok 1850 i 1851.— Dwa a dwa cztery. Wilno 1837.— Dziwadła. 2 tomy. Petersburg 1853.—Kamienica w długim rynku. Warszawa 1868.— Majster Bartłomiej. Wilno 1837.—Materjały do historji sztuki w Polsce. Wilno 1850.— Milda, Kantata. Warszawa 1859.—Litwa za Witolda. Wilno 1850.—Ikonoteka, Zbiór notat o sztuce. Wilno 1758.—Pan Walery. Wilno 1831.— Przegląd europejski. Warszawa 1862 i 1863.— Rok ostatni panowania Zygmunta III. Wilno 1833.— Rzym za Nerona. Kraków 1866.—Wędrówki literackie. Wilno 1838.—Władysław Syrokomla (L. Kondratowicz). Warszawa 1863.—Gazeta Codzienna. Rok 1859 i 1860. 1—1 —25532—D

KSIĘGARNIA

H. Planet,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 10, na wprost kościoła św. Krzyża, otrzymała na skład główny **Kalendarz obrazkowy** na rok 1881. **Pamiątka z Częstochowy,** ułożony przez **Bronisława Grabowskiego,** cena kop. 15. Biorącym na tuziny odstępuje znaczny rabat. 3—3 —24741—D

Herbarz Niesieckiego,

wydanie I. cztery tomy oprawne

z Roku 1728

oraz

Manuskrypt Starożytny

książki do nabożeństwa łacińskiej na pergaminie z ozdobnemi literami i miniaturami,

do nabycia w Księgarni

B. HEINRICHA

(dawniej A. B. Bogucki)

w Warszawie, Krak.-Przedm. Nr 7.

D—25566—1—3

DRUKARNIA

J. Noskowskiego,

przy ulicy Mazowieckiej Nr 11.

ma zawsze w składzie **wszelki druki** przez **SĄDY GMINNE** używane i te po bardzo nizkich cenach sprzedaje.

Tamże znajduje się znaczny zapas tak zwanych **SEKRETNIKÓW,** czyli listów dziurkowanych po następujących cenach:

1-o **FORMAT MAŁY,** w pudełku **STO** sztok zawierającym kop. 50.

2-o **FORMAT ŚREDNI,** sto sztuk kop. 50.

3-o **FORMAT WIELKI** sto sztuk kop. 70.

Handlującym odstępuje się rabat.

Za przesłanie pocztą sekretników dopłacać należy w królestwie polskiem kop. 15 — w Cesarstwie Rossyjskiem kop. 30 łącznie z opakowaniem. 2—6 —25376 D

Zajmujące dziełko

dla młodzieży.

Coopera. Poszukiwanie barci. Przygody osadników w lasach północno-zachodniej Ameryki z 6 chronolitogr. rycinami **w oryginalnej bogato złoconej oprawie** w czerwone płótno z wyciskami rs. 1 kop. 50.

dla dzieci!

Jachowicza. Bajki i powiastki z 24 rycinami Kossaka, Pilatego etc. **kolor.** w oprawie rs. 1 kop. 80, wydanie **krakowskie.**

Do nabycia w księgarn. Gebethnera i Wolffa, M. Orgelbranda, G. Sennewalda i F. Hösicka **w Warszawie.**

1—6 —24400—D

Nakładem Drukarni i Składu Papieru

C. Przybylskiego,

przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 75**

w Warszawie,

wyszedł z druku w bardzo ozdobnem wydaniu

KALENDARZ ŚCIENNY,

wraz z Kalendarzem blokowym,

na rok 1881.

Cena egzemplarza **kop. 60** — PP. Księgarzom i Kupcom hurtowym odstępuje się rabat. r3—3—23776—

Księgarnia Nakładowa

Jana Noskowskiego,

przy ul. Mazowieckiej Nr 11 wydała

Kalendarz Illustrowany

„ECHA“

na rok 1881.

Oprócz części literackiej, ozdobionej illustracjami zawiera dział informacyjny, dokładną taryfę domów m. Warszawy, spis jarmarków i t. p.

Cena kop. 25

☞ Dostać można we wszystkich księg. ☜

—25377—2—6

Rosjanka,

posiadająca patent z ukończenia nauk w Instytucie Petersburskim, oraz oddzielny z muzyki, pragnie udzielać lekcje, dla przygotowania do zakładów naukowych męzkich i żeńskich. Ulica Złota Nr 2 lit. b, mieszkania Nr 3. D—25455—2—3

Subjekt

który pracował przez lat kilka w handlu bławatnym, galanteryjnym, oraz w futrzanym, poszukuje odpowiedniego miejsca, lub w innym podobnym zakładzie. — Wiadomość w Składzie broni Braci Geneli, Długa Nr 17a, D—25568—2—3

Student Uniwersytetu

poszukuje kondycyj, lub korepetycyj na warunkach umiarkowanych. Adres: E. G., ulica Zgoda Nr 1, wprost ulicy Przeskok, mieszk. 24. D—25231—3—3

Powieści Historyczne

Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Ze zbioru tego wyszła z druku powieść pod tytułem:

KRAKÓW za ŁOKIETKA,

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

w 2-ch tomach.

Cena egzemplarza rs. 2.

Dawniej wyszły: **Stara Baśń** w 3-ch tomach.—**Lublana** w 2-ch tomach.—**Bracia Zmartwychwstańcy** w 3-ch tom.—**Masław** w 2-ch tom.—**Boleszczyce** w 2-ch t.—**Królewscy Synowie** w 4-ch tom.—**Historja prawdziwa o Petrku Właście** w 2-ch tom.—**Stach z Konar** w 4-ch tom.—**Waligóra** w 3-ch tom.—**Syn Jazdona** w 3-ch tom.—**Pogrobek** w 2 tomach.

Powyższe dzieła znajdują się do nabycia we wszystkich Księgarniach.—Nadsyłający żądania z prowincji do jednej z poniżej wymienionych firm, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Spółka Wydawnicza księgarzy:

Gebethner & Wolff.—Michał Glücksberg.—Maurycy Orgelbrand.—G. Sennewald.—Edward Wende.

D—25570—1—3

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernialny Warszawski podaje niniejszem do wiadomości, iż z powodu nie dojścia do skutku licytacyj, które w dniach 10 i 29 września r. b. odbyć się miały, w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, odbędzie się w dniu 23 Października (4 Listopada r. b., nowa licytacja przez opieczętowane deklaracje, z głośną po rozpieczętowaniu takowych relicytacją, na oddanie w entrepryzę od 1 Stycznia 1881 roku, na termin dwuletni lub trzyletni, stosownie do tego, jakie z cen zadeklarowanych najkorzystniejszemi dla skarbu się okażą, dostawy drew, świec, oleju do lamp i słomy dla wojska rozlokowanego w gubernji warszawskiej, z wyjątkiem miasta Warszawy i powiatu warszawskiego. Licytacja ta odbędzie się w następującym porządku: przedewszystkiem zaproponowaną zostanie do licytacji ogólna dostawa powyżej wymienionych przedmiotów w całej gubernji, oprócz miasta Warszawy i powiatu warszawskiego, od ceny:

Za sążeń półsześcienny drew	Rs.	8	kop.	50
Za funt świec łojowych	„	—	„	$19\frac{1}{2}$
Za funt oleju do lamp	„	—	„	$17\frac{1}{4}$
Za pud słomy	„	—	„	$30\frac{1}{2}$

Następnie w tymże samym dniu lub nazajutrz i w dalszych dniach aż do zupełnego ukończenia, odbędą się licytacje na dostawę cząstkową tychże materjałów po osobno w każdym z 10 powiatów, a mianowicie:

w powiatach:	Zaczynając od cen: Za sążeń półsześcienny drew		Za f. świec łojow.	Za f. oleju do lamp	Za pud słomy
	Rs.	kop.	kopiejki		
Radzymińskim	7	15	18	16	$30\frac{3}{4}$
Nowo-Mińskim	5	90	18	15	21
Grójeckim	6	$10\frac{1}{4}$	$19\frac{1}{2}$	15	22
Skierniewickim	—	—	—	—	—
Błońskim	8	72	20	18	30
Sochaczewskim	9	1	20	$19\frac{1}{2}$	$31\frac{1}{2}$
Łowickim	9	23	19	$14\frac{1}{2}$	26
Kutnowskim	9	78	$19\frac{1}{4}$	$10\frac{3}{4}$	$32\frac{1}{4}$
Gostyńskim	9	$11\frac{1}{2}$	$22\frac{1}{4}$	25	42
Włocławskim	9	$7\frac{1}{4}$	$19\frac{1}{2}$	$17\frac{1}{2}$	$39\frac{1}{2}$
Nieszawskim	10	92	20	$17\frac{3}{4}$	$23\frac{3}{4}$

Za doszłe do skutku uważane będą te licytacje, na których ceny najniższe się utrzymają.

Życzący przyjąć udział w licytacji na którąkolwiek dostawę, przedstawić powinien do urzędu licytacyjnego, w terminie oznaczonym, deklarację opieczętowaną, podług załączającego się wzoru ułożoną, wyrażając w takowej cyframi i literami ceny, podług jakich podjąć się gotów dostawy. Do deklaracji załączonem być musi, dla pewności akuratnego uskutecznienia dostawy, tymczasowe wadium wynoszące $\frac{1}{10}$ część jednorocznej summy przedsiębierstwa, a mianowicie:

Na dostawę ogólną w całej gubernii	Rs.	23,100
W powiatach zaś:		
Radzymińskim	„	474
Nowomińskim	„	3,102
Grójeckim	„	3,019
Skierniewickim	„	—
Błońskim	„	1,576
Łowickim	„	4,536
Sochaczewskim	„	801
Kutnowskim	„	2,734
Gostyńskim	„	1,490
Włocławskim	„	2,611
Nieszawskim	„	203

Wadium to zawierać się może w gotowiznie lub w papierach procentowych, które przyjmowane są tytułem kaucji w przedsiębierstwach i dostawach skarbowych według kur-

---

Skład najpraktyczniejszych Maszyn do Pończoch i Trykotaży. Wyroby z tych jedynie maszyn i na ostatniej Wystawie w Muzeum odznaczone zostały Medalem. Królewska 23, 1-e piętro. Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka i gwarancja. 24 344

su w tym celu ustanowionego, albo też zamiast pieniędzy w naturze, mający uczestniczyć w licytacji złożyć może pokwitowanie kassy skarbowej lub dowód banku polskiego z przyjęcia takowego wadium do przechowania. W tym ostatnim jednak razie interesowany winien na to zwrócić uwagę, ażeby w kwicie kassy skarbowej lub dowodzie banku polskiego wymienione było w jakich mianowicie wartościach pieniężnych wadium złożone zostało.

Terminem ostatecznym do składania deklaracyj jest godzina pierwsza po poludniu tego dnia, w którym licytacja nastąpi.

Po rozpieczętowaniu złożonych deklaracyi, odbędzie się pomiędzy współubiegającemi się głośna relicytacja in minus od najniższej ceny oświadczonej w deklaracjach, dla tego też ci, którzy takowe złożyli, winni sami, lub przez osoby prawnie do tego upoważnione stawić się w dniu oznaczonym do licytacji. Ktoby zaś deklaracji opieczętowanej we wskazanym terminie nie złożył, przypuszczonym być nie może do głośnej relicytacji.

Deklaracje złożone lub nadesłane po upływie oznaczonego czasu, ułożone nie podług wzoru i z pominięciem porządku wskazanago w art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja 1833 roku, pisane z poprawkami i skrobaniami oraz samemi tylko cyframi a nie literami, wcale nie podpisane, lub zawierające w sobie propozycje z warunkami licytacyjnemi nie zgodne, takie nareszcie deklaracje, do których nie załączono dowodu na złożone wadium tymczasowe, lub też wadium w naturze, odrzuconemi zostaną.

Niezależnie od tego podaje się do wiadomości:

1) iż utrzymujący się przy licytacji, winni oczekiwać zatwierdzenia takowej przez Rrząd,

2) iż po takowem zatwierdzeniu, przedsiębierca przyjmujący na siebie dostawę, obowiązanym będzie przy zawarciu kontraktu uzupełnić wadium do wysokości $^1/_5$ części tej summy, jaka obliczoną zostanie w stosunku jednorocznej potrzeby dostarczyć się mających materjałów, oraz cen umówionych za dostawę.

3) po zawarciu kontraktów z biorącymi na siebie powyżej wymienione dostawy, pozostaje im prawo otrzymywania ze skarbu w każdym roku kontraktowym, na rachunek summy przedsiębierstwa, pożyczki pieniężnej bezprocentowej, wynoszącej nie więcej nad trzecią część jednorocznie przypadającej summy za dostawę; pożyczka ta ubezpiecza się osobnem wadium na zasadzie warunków wyszczególnionych w kondycjach licytacyjnych.

Szczegółowe warunki licytacyjne okazywane będą interesowanym w wydziale wojskowo-policyjnym Rządu Gubernialnego warszawskiego każdodziennie, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne, od godziny 9 z rana do 3 po południu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu gubernialnego warszawskiego z dnia . . . za Nr . . . w pismach zamieszczonego, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie od 1 Stycznia 1881 roku dostawę . . . (tu wymienić należy jaką mianowicie dostawę, na jaki termin, to jest na dwuletni czy trzyletni i za jakie ceny. wypisując takowe cyframi i literami) poddając się przytem wszelkim zobowiązaniom objętym warunkami licytacyjnemi, które dokładnie mi są wiadome. Kwit kassy skarbowej lub dowód banku polskiego na złożone wadium tymczasowe, albo też wadium w naturze, zawierające w gotowiznie lub takich to papierach procentowych, Rs . . . . (wyraźnie), załączam przy niniejszem.

Wadium takowe w razie odstąpienia od licytacji sam odbiorę napowrót.

Miejsce stałego zamieszkania mojego w . . . (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imie i nazwisko). D—25143—3—3

OBWIESZCZENIE.

Rząd Gubernialny Kaliski, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 1 (13) pierwszym (trzynastym) Grudnia 1880 roku, o godzinie 11-ej zrana, w sali posiedzeń Rządu gubernialnego, odbywać się będzie licytacja „in minus" przez deklarację opieczętowane na wykonanie robót drogowych w Gubernji Kaliskiej, mających się uskutecznić w roku przyszłym 1881, na drogach bitych pierwszego rzędu, czyli tak zwanych gubernialnych, oddzielnie w każdym powiecie, a mianowicie:

I. W powiecie Wieluńskim, konserwacje następujących dróg: 1) 25 wiorst Wieluńsko-Częstochowskiej, 2) 10 wiorst 90 sążni Rudnicko-Prażskiej, 3) 16 wiorst 380 sążni Wieluńsko-Sieradzkiej, 4) 15 wiorst 330 sążni Wieluńsko-Wieruszowskiej, i 5) 22 wiorst 220 sążni Sieradzko-Wieruszowskiej, a także odbudowę i reperację znajdujących się na wspomnianych drogach mostów. Licytacja rozpocznie się od summy kosztorysem objętej, t. j. rs. 10,286 kop. 86 (wyraźnie rubli srebrem dziesięć tysięcy dwieście ośmdziesiąt sześć, kopiejek ośmdziesiąt sześć).

II. W powiecie Konińskim, konserwacji następujących dróg: 1) 25 wiorst 147 sążni Konińsko-Kaliskiej, 2) 17 wiorst 285 sążni Konińsko-Włocławskiej, 3) 14 wiorst 400 sążni Tureksko-Pyzdrskiej, oraz znajdujących się na tychże drogach mostów, jak również na dostawę narzędzi drogowych. Licytacja rozpocznie się od ogólnej summy kosztorysowej rs. 8,841 kop. 21 (ośm tysięcy ośmset czterdzieści jeden, kopiejek dwadzieścia jeden).

III. W powiecie Kolskim, licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje połączona z głośną licytacją, z zachowaniem formalności wskazanych postanowieniem b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 3 (15) Września 1840 roku, na konserwację następujących dróg: 1) 17 wiorst 300 sążni Kolsko-Dąbskiej, 2) 25 wiorst 56 sążni Sieradzko-Włocławskiej, 3) 16 wiorst 400 sążni Kolsko-Sompolińskiej, 4) 7 wiorst 383 sążni Kolsko-Włocławskiej, oraz przebudowania i reperacji znajdujących się na tychże drogach mostów, zaprowadzenie cementowych kanałów, w miejsce trzech egzystujących mostów, jak również pobudowanie barjer na grobli w 3-ej setce 3-ej wiorsty Kolsko-Włocławskej drogi, i nakoniec na budowę 2400 sążni szossy na Kolsko-Włocławskim trakcie. Licytacja rozpocznie się od ogólnej summy kosztorysem objętej, to jest rs. 16,650 kop. 23 (szesnaście tysięcy sześćset pięćdziesiąt rubli, dwadzieścia trzy kopiejek).

IV. W powiecie Kaliskim, licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklarację połączona z głośną licytacją, z zachowaniem formalności wskazanych w postanowieniu b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 3 (15) Września 1840 roku, na konserwację następujących dróg: 1) 22 wiorst 402 sążni Kalisko-Konińskiej, 2) 10 wiorst 285 sążni Stawiszyńsko-Grodziskiej, 3) 15 wiorst 50 sążni Kalisko-Wieluńskiej, przebudowanie i reperację znajdujących się na wspomnionych drogach mostów, na dostawę i reperację narzędzi drogowych, jak również na budowę w granicach powiatu Kaliskiego 6 wiorst Kalisko-Wieluńskiej szosy. Licytacja rozpocznie się od ogólnej summy objętej kosztorysem, to jest rs. 31,616 kop. 28 (wyraźnie rubli srebrem trzydzieści jeden tysięcy sześćset szesnaście, kopiejek dwadzieścia ośm).

V. W powiecie Łęczyckim. konserwacji następujących dróg: 1) 25 wiorst 331 sążni Zgiersko-Włocławskiej, 2) 39 wiorst 99 sążni Łowicko-Pyzdrskiej, 3) 15 wiorst 420 sążni Łęczycko-Kutnowskiej, na przebudowanie i reperację mostów i podziemnych kanałów, znajdujących się na wspomnionych drogach. Licytacja rozpocznie się od ogólnej kosztorysem objętej summy rs. 12,842 kop. 74 (wyraźnie rubli srebrem dwanaście tysięcy ośmset czterdzieści dwa, kopiejek siedmdziesiąt cztery).

VI. W powiecie Słupeckim: konserwacji 20 wiorst 64 sążni Łowicko-Pyzdrskiej drogi, i znajdujących się na takowej mostów i kanałów, jak również na dostawę narzędzi drogowych, ogółem od summy kosztorysem objętej rs. 3,629 kop. 15, (wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące sześćset dwadzieścia dziewięć, kopiejek piętnaście).

VII. W powiecie Sieradzkim: konserwacji następujących dróg: 1) 32 wiorst 320 sążni Sieradzko-Wieruszowskiej, 2) 5 wiorst 10 sążni Złoczewsko-Wieluńskiej, 3) 15 wiorst 290 sążni Zduńsko-Wolsko-Szadkowskiej, 4) 5 wiorst 100 sążni Sieradzko-Widawskiej, 5) 3 wiorsty 440 sążni Zduńsko-Wolsko-Widawskiej i reperację znajdujących się na tychże drogach mostów, a także na dostawę drogowych narzędzi, i nakoniec na budowę jednej wiorsty szosy na Zduńsko-Wolsko-Szadkowsko-Uniejewskim trakcie. Licytacja rozpocznie się od ogólnej kosztorysem objętej summy rs. 12,471 kop. 74½ (wyraźnie rubli srebrem dwanaście tysięcy czterysta siedmdziesiąt jeden, kopiejek siedemdziesiąt cztery i pół).

VIII. W powiecie Tureckim: konserwacji następujących dróg: 1) 34 wiorst 283 sążni Łowicko-Pyzdrskiej, 2) 31 wiorst 297 sążni Tureksko-Sieradzkiej, 3) 15 wiorst 258 sążni Zduńsko-Wolsko-Włocławskiej, a także przebudowania i reperacji znajdujących się na wspomnionych drogach mostów i podziemnych kanałów, od ogólnej kosztorysem objętej summy, to jest rs. 10,963 kop. 17 (wyraźnie rubli srebrem dziesięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt trzy, kopiejek siedmnaście).

Pragnący przyjąć udział w licytacji, obowiązany jest deklarację swoją podług załączonego wzoru, nadesłać do Rządu gubernialnego przez pocztę lub też złożyć osobiście, w zapieczętowanej kopercie, koniecznie na pół godziny wcześniej przed rozpoczęciem licytacji. Do deklaracji należy dołączyć vadium wyrównywające $^1/_{10}$ części summy, od której ma się rozpocząć licytacja, w gotowiźnie kurs w kraju mającej, lub też w papierach procentowych, licząc takowe podług kursu oznaczonego istniejącemi przepisami do przyjmowania ich na vadium przy przedsiębiorstwach, lub też kwit na wniesienie vadium do jednej z kass skarbowych, jak rownież świadectwo właściwej władzy, o akuratnem wykonywaniu poprzednio przedsiębierstw przez ubiegającego się.

Utrzymujący się na licytacji, obowiązany będzie bezzwłocznie dokompletować vadium do $^1/_5$ części summy, za jaką oddane mu zostaną roboty, i vadium to będzie powrócone nie wcześniej jak po zatwierdzeniu przez Rząd gubernialny protokułów odbiorczych wykonanych robót, temu zaś, kto na licytacji nie utrzyma się, kaucja bezwłocznie powróconą będzie.

Szczegółowe warunki licytacyjne, kosztorysy i inne dotyczące robót wiadomości, mogą być przejrzane w wydziale Administracyjnym Rządu gubernialnego Kaliskiego, codziennie od godziny 9-ej z rana do 3-ej po południu, z wyłączeniem dni świątecznych i dworskich.

Deklaracje oddzielnie na każdy powiat, winny być pisane na papierze stemplowym lub zwyczajnym z naklejeniem w tym ostatnim razie marki 60 kop., w języku ruskim, wyraźnie bez wszelkich poprawek, jak również summa, za którą podający deklarację pragnie wykonać roboty, powinna być wypisaną literami i cyframi.

Wzór do deklaracji:

Ja niżej podpisany (imie i nazwisko) niniejszym zobowiązuję się objęte kosztorysami roboty na drogach bitych (szossach) (wyszczególnić roboty) w powiecie N., wykonać za rubli srebrem (oznaczyć cyfrą i literami kwotę, za którą pragnie wykonać roboty) w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysów i warunków licytacyjnych, którym, jako przezemnie przejrzanym w zupełności się poddaję.

Wymaganą do licytacji kaucję w kwocie (literami i cyfrą) w gotowiźnie (w razie papierów procentowych należy wypisać ich numera i kurs takowych na kaucję, lub też kwit na wniesienie kaucji do Banku lub kassy) (którą wyszczególnić), jak również świadectwo o akuratnem wykonywaniu poprzednio przezemnie przedsiębiorstw, przy niniejszem załączam.

Wyżej wzmiankowaną kaucję i dowody w razie nie zatwierdzenia na moje imię przedsiębiorstwa, pragnę odebrać osobiście, lub do ich odebrania upoważniam (wymienić kogo).

Miejsce mojego zamieszkania (wyszczególnić wyraźnie miasto, ulicę i numer domu).

Miasto N., miesiąc N. 1880 roku.

Podpis. D—25584—1—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Października (4 Listopada) r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na budowę szopy dla bydła i domku dla stróża, na targu czasowym dla bydła na Pradze, od summy anszlagowej rs. 4977 kop. 41.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 15

Warunki, anszlag i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy szopy dla bydła i domku dla stróża na targu czasowym dla bydła na Pradze, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium, w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nrem N. (wypisać miejsce zamieszkania)

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok)

1—1 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —25372—D

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w roku 1881 potrzeba będzie nabyć około 3800 kubicz. sażeni ruskiej miary drzewa opałowego.

Życzący się podjąć pomienionej dostawy w całości lub części, obowiązany jest najpóźniej do 15 (27) Listopada r. b. w Wydziale Gospodarczym, Zarządu drogi żelaznej Nadwiślańskiej przy ulicy Mazowieckiej w domu Nr. 18, złożyć opieczętowaną deklarację na papierze stęplowym ceny 15 kop. z napisem: „deklaracja na dostawę drzewa opałowego", do której dołaczonym być winien kwit kassy głównej, na złożone vadium w sumie wyrównywającej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Wybór stacji, do której ma być dostawione drzewo pozostawia się deklarantowi z tem jednakże zastrzeżeniem, że na każdą wybraną stację powinno być dostawionem nie mniej jak 100 kub sażeni drzewa.

Szczegółowe warunki dostawy mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych od godziny 10-ej do 3-ej w Wydziale Gospodarczym, jako też w biurach wszystkich zawiadowców stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej.

D—25560—2—3

Poszukuje się

Rachmistrza,

do prowadzenia rachunków gorzelnianych, posiadającego język ruski, kawalera, lub wdowca, z chwalebnemi świadectwami, lub rekomendacją. Bliższą wiadomość i warunki u Właścicielki domu, róg Chmielnej i Zgoda Nr 1, każdodziennie od godz. 10-tej do 12-tej w południe. D—25636— 1—10

Na wieś potrzebny jest zaraz

Dobry Kucharz,

któryby mógł zarazem pełnić obowiązki Pisarza prowentowego.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 18, u p. Dybowskich. D—25598— 1—1

Potrzebny jest

Hutnik (fitzmeister),

praktycznie i teorycznie obeznany z fabrykacją szkła, tak, żeby był w możności zarządzać takąż fabryką. Oferty proszę nadsyłać do Właściciela dóbr Skłoty, ostatnia poczta Kutno. D—25592— 1—3

Praca! Emancypacja!

któraby z Pań życzyła nauczyć się (za umiarkowaną cenę) korzystnego zawodu Rękawiczniczwa; to jest kroju i szycia rękawiczek, w przeciągu kilku miesięcy, z zupełnem wydoskonaleniem, raczy zgłosić się do Fabryki Rękawiczek **p. Kropiwnickiego.** — Ulica Świętokrzyzka Nr 25, która zawsze jest zaopatrzoną w wyborowe roboty rękawicznicze, po cenach umiarkowanych.—Tamże Uczeń może mieć pomieszczenie. D—25635— 1—1

Ważne dla Pań!

Nowo założony **Handel** T. Płodzyńskiej, przy ulicy **Żórawiej** pod **Nrem 5,** zaopatrzony w produkta, do codziennego użycia, poleca przytem Szuwaks oryginalny Amerykański, glicerynowy, konserwujący obuwie, funt kop. 25; Naftę Amerykańską funt po kop. 55; Oliwę do smarowania maszyn do szycia, flaszeczkę mniejszą po kop. 12, większą po kop. 15; biorącym na tuziny odstępuje się rabat. — Tamże nadchodzi co tydzień Masło dworskie, po cenach umiarkowanych. — Z czem się względom Szanownej Publiczności poleca. D—25599— 1—3

MAMKA

wiejska, z młodym pokarmem, jest przy ulicy Szpitalnej Nr 2, miesz. Nr 14, u Akuszerki. D1—1—25619—

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 44, znajduje się

MAMKA

ze świeżym pokarmem.—Wiadomość u stróża. D1—1—25620—

Ważna wiadomość dla handlujących Drzewem.

Od Warszawy wiorst 48, od kolei żelaznej wiorst 7, jest do nabycia **300 sążni drzewa** suchego, szczapowego, oprócz kilku sążni olszyny prawie wyłącznie brzozowego, z odstawą lub bez, stosownie do życzenia i ugody. O bliższych warunkach dowiedzieć się można każdodziennie między 12 i 1-szą godziną w południe, w domu p. Górskiej.—Ulica Koźla Nr domu 9 i mieszkania 9, na 1-m piętrze.

A. ROSTKOWSKI.

D1—2—25625—

Przy ulicy Jerozolimskiej Nr 30, w oficynie na prawo, na 1-m piętrze; jest do sprzedania za Rs. 60

Kredens

duży, o 6-ciu drzwiczkach, jesionowy, na orzech politurowany, w dobrym stanie, jak nowy. D1—3—25608—

Do sprzedania para

OGIERÓW,

po 6 lat wieku mających, (jeden kary, drugi skaro-gniady), rosłych, powozowych; tudzież **Źrebię** (ogierek) w 3-m roku, maści karej. Wiadomość w Koszarach Mirowskich Warszawskiego Dywizjonu Żandarmów za Żelazną bramą, u podoficera **Jasa.** 1—6—25605—

Jest do sprzedania za przystępną cenę

FORTEPIAN,

mahoniowy, o 7-miu oktawach. — Wspólna Nr 20, 2-gie piętro, do godziny 12. D1—3—25589—

Serwis srebrny,

mało używany, razem, lub częściami, oraz **Zegarek złoty męzki. Zegar ścienny, Kolczyki, Bransoleta.** Ktoby sobie życzył z wolnej ręki nabyć, może zgłosić się do Sklepu **Nowy Bazar,** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 61, po prawej ręce, idąc od Ogrodu Saskiego, wiadomość od godz. 11 do 3. D—25613— 1—1

Do sprzedania **kilkaset sążni**

Drzewa

sosnowego, w całości, lub pojedyńczo.—Wiadomść: ulica Chmielna Nr 4, w Mléczarni. D—25646— 1—3

Za rs. 8 miesięcznie

Stajnia i Wozownia

duża, zdatna na Skład Węgli, lub drzewa.—Tamże Pokój duży z kuchnią, za rs. 9 i inne Pokoje z cygankami od rs. 6 do 9.—Wiadomość nad Wisłą, w Łazienkach Kurtza u stróża. D—25654— 1—3—

Do sprzedania

Błam Popielic,

zupełnie nowy, oraz skórki sobolowe na kołnierz. — Wiadomość: ulica Bednarska Nr 6, mieszkania Nr 23. D1—3—25632—

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,”

podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że zawiązany został stosunek rabatowy z firmą p. Juljana Wambach, o sprzedaż

NAFTY.

Ulica Chmielna Nr 33. — Członkowie Stowarzyszenia otrzymują marki lit. D. D1—3—25648—

Skrzypce

trzyćwierciowe i całe, do sprzedania, wraz z kollekcją nut klasycznych.—Wspólna Nr 23 bez litery, mieszkania 4, pierwsze piętro. D—25660— 1—3

Poszukuje się

do wynajęcia **Fortepian.** — Tamże kupuje **Skrzypce** stare, dobre. — Ulica Żórawia Nr 26, mieszk. 1, od godz. 1 do 5 po południu. D—25656— 1—3

Wypiek Pierników Toruńskich.

Ulica Nowy-Świat Nr 43. — **A. KOCH.** D1—2—25593—

Powóz lekki,

rozbierany, na amerykanik, mało używany, jakoteż: Kocze, Factony, Wolant, Bryczka na resorach, używane i odnawiane.—Elektoralna, róg Orlej Nr 8. D1—6—25610—

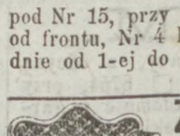
Ubrania Dziecinne!

Bielizna i znaczenie

przyjmuje się do roboty.—Nowy-Swiat Nr 19, w lewej oficynie na dole. D1—6—25631—



Kapitały 18,000, 10,000 i 5,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów zaraz po Towarzystwie Kredytowem miejskiem, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nr 15, przy ulicy Solnej, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9-ej, w południe od 1-ej do 3-ciej godziny. D1—3—25627—



Zakład Tapicerski C. TRZASKI,

posiada dobór **Mebli** wyściełanych, różnego rodzaju, oraz przyjmuje polerowanie mebli po cenach umiarkowanych. Ulica Marszałkowska Nr 49. D3—3—25254—

Reperuje Maszyny do szycia,

tanio, prędko i dobrze, Zakład Mechaniczny Jana Hennel, ulica Marszałkowska Nr 63. D4—6—25104—

Magle Wiedeńskie

bardzo mało używane, są do sprzedania za przystępną cenę. — Leszno Nr 4 nowy. D1—3—25621—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie. —Ulica Chmielna Nr 33. D1—1—25647—

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

fasonu francuzkiego, za Rs. 45. — Ulica Złota Nr 13, mieszkania 14. D1—3—25614—

U Akuszerki T. Leżańskiej

Osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację, mogą znaleść pomieszczenie, w oddzielnym lub wspólnym Pokoju. — Ulica Chmielna Nr 22 D—25650— 1—3

Pokój

jeden lub dwa, do wynajęcia w każdym czasie, mogą być z całodziennem życiem.—Nowy-Świat Nr 19, w lewej oficynie; tamże Obiady gospodarskie na miasto wydają się. D1—3—25623—

Jest do odstąpienia każdego czasu

Pokój

ciepły i suchy, przy familji bezdzietnej, za rs. 10 miesięcznie. Co do mebli lub całodziennego utrzymania, zależyć będzie od dalszej i wspólnej umowy.—Ulica Wilcza Nr 22, mieszkania 19. Zastać można do godziny 4-tej po południu. 1—2—25609—

POKÓJ

z oddzielnym wchodem, z meblami i usługą, lub bez takowej, zaraz do wynajęcia, 2-gie piętro, mieszkania 12 —Róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17. D1—3—25601—

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie.—Ulica Żórawia Nr 5, tamże Stół orzechowy mało używany do zbycia. D1—3—26597—

Do wynajęcia w każdym czasie obszerny

POKÓJ

od frontu, z osobnym wejściem, na drugim piętrze, dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej, może być z opałem; przy ulicy Zgoda Nr 2, stróż wskaże. D1—2—25591—

Do Nowego-Roku

LOKAL,

składający się z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze, przy ulicy Chmielnej, za Rs. 40. — Wiadomość w składzie Herbaty Buchowskiego i Jagielskiego, róg ulicy Wspólnej i Marszałkowskiej Nr 34c D1—3—25595—

Dwa obszerne

POKOJE,

na 1-szem piętrze, od frontu, dwa wejścia, na żądanie używanie kuchni i niektóre meble. Cena przystępna. — Wiadomość: ulica Elektorala, w Kiosku przy Szpitalu św. Ducha od godz. 8 do 12 i od 3 do 7 wieczór. D—25661— 1—1

Pokój

dwu-okienny, umeblowany, z opałem, wodociągiem i waterklozetem, do rdnajęcia, w każoym czasie, za rs. 16 miesięcznie. Na żądanie może być z obiadami i samowarem. — Ulica Żórawia Nr 3, mieszkania 8, (drugi dom od Nowego-Świata). D—25658— 1—1

Dama w średnich latach, poszukuje u przyzwoitej niemieckiej familji.

POKOJU

umeblowanego. Oferty składać prosi w Ekspedycji niniejszego pisma, pod lit. **B. A.** D—25659— 1—1

POKÓJ

bardzo blizko Teatru, do wynajęcia, na 1-m piętrze od frontu, przy familji, z opałem i usługą, rano i wieczorem samowar, także Sofa do sypiania, Stół i dwa Krzesła, za rs. 10 miesięcznie, od 1-go Listopada.—Wiadomość w fabryce rękawiczek, w Gmachu Starej Poczty, w drugiem dziedzińcu na dole. D1—3—25630—

Do wynajęcia zaraz

SKLEP

i **dwa Pokoje,** przy ulicy Freta Nr 21. Tam wiadomość o **Domu** do spr edania na dobrych warunkach. D1—6—25612—

Do wynajęcia

Sklep

przy ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu Nr 489, 17 policyjny. D1—3—25433—

Do wynajęcia zaraz

POKÓJ

ładny, widny, suchy, na parterze, z oddzielnem wejściem i wspólnem przedpokojem, może być z usługą i samowarem, przy ulicy Aleksandrja Nr 13, lewy parter. D3—3—25468—

Od 1-go Listopada jest do wynajęcia na parterze

POKÓJ

z całodziennym utrzymaniem, prócz tego w tem samem miejscu **Obiady prywatne,** zdrowe i smaczne.—Ulica Chmielna Nr. 25, mieszkania 17. D3—3—25470

Jest do wynajęcia

POKÓJ

z oddzielnem wejściem, z usługą lub bez.—Adres: Grzybowska Nr 5, u stróża, w bliskości Saskiego Ogrodu. D2—3—25545—

Dwa Pokoje

umeblowane, z przedpokojem za 16 rs. miesięcznie; tamże **Garnitur Mebli** orzechowych: Kanapa, Stół, 2 Fotele i 6 Krzeseł za rs. 110.—Wspólna Nr 26, stróż wskaże. D3—3—25214—

Z osobnem wejściem

POKÓJ

z przedpokojem, (może być z meblami do wynajęcia, w każdym czasie.—Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskaże. D—25472— 3—3

Jest do najęcia zaraz

POKÓJ

umeblowany, przy familji.—Wiadomość ulica Furmańska Nr 10, u stróża. D3—3—25256

Sklep Wiktuałów

z całym urządzeniem i towarem, od lat 30 kilku egzystujący i dobrze procentujący, jest do odstąpienia z przyczyny zmiany interesu. Ulica Ogrodowa Nr 3. D3—3—25118—

Do sprzedania zaraz

SKLEP

rękawicznicy i galanteryjny, z urządzeniem i towarem, lub bez towaru. — Ulica Elektoralna Nr 28. D3—3—25219

Na pryncypalnej ulicy, w samym środku miasta jest do odstąpienia

SKLEP,

z oknem wystawowem. — Wiadomość pomiędzy godziną 1-szą a 3-cią, w Składzie Perfum Bersona, Bielańska Nr 2. D—25483— 2—3

SKLEP

z POKOJEM, na Kawiarnię, w bardzo korzystnym punkcie, do wynajęcia w każdym czasie, a to przy ulicy Twardej Nr 42. wiadomość u Właściciela domu Nr 1147d/23/42. D—25432— 2—3

Ktoby miał do odstąpienia, lub do odnajęcia w każdym czasie

SKLEP

na którejkolwiek pryncypalnej ulicy, raczy złożyć adres swój w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. Z. D—25387— 2—3

Z powodu nagłej słabości właścicielki jest do odstąpienia zaraz

Sklep Wiktuałów,

dobrze procentujący.—Ulica Twarda Nr 14a D3—3—25359—

Z powodu słabości jest zaraz do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją,** od lat 20 egzystujący. Ulica Krucza Nr 19. D2—3—24827—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

w każdym czasie. — Ulica Chmielna Nr 35 nowy. D2—3—25415—

Sklep Mydlarski

jest do sprzedania w każdym czasie, z całem urządzeniem i Naftą; przy ulicy Elektoralnej Nr 34, wiadomość na miejscu. D2—3—25549—

Nagrody rs. 20.

W przejeździe z Placu Teatralnego, na koléj Petersburską, wyleciała z dorożki **Dubeltówka,** systemu Lefaucheux kaliber 14, Łaskawy znalazca raczy ją zwrócić do Redakcji Kur. Warsz., za co otrzyma powyższą nagrodę. D—25517— 2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою